Wtorek, 11 maja 1948

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 558-63; 585-10; — Telefon administracji 587-60 — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—15

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 129 — Kraków — Rok 57

„U.S.A. rabują Wielką Brytanię“

LONDYN. — Tygodnik „[illegible] Empire News" zamieścił artykuł zatytułowany: „Amerykanie rabują W. Brytanię".

Pismo stwierdza, że [illegible] została obrabowana z dolarów [illegible] opłacie za towary dostarczone w [illegible] mach planu Marshalla, a to wskutek podwyżki cen w Ameryce, które [illegible] 10 proc.

Suma jaka w ramach pomocy Marshalla miała być udziałem W. Brytanii jako pierwsza roczna wy[illegible] a mianowicie 300 000 000 funtów sterlingów została już tym sposobem zmniejszona o 40 000 000 fun-

Ważny krok na drodze ku jedności ruchu ludowego

Chłopi pod jednym sztandarem

Podpisanie deklaracji o współdziałaniu między SL i PSL

WARSZAWA. — W udekorowanej sali sejmowej w Warszawie odbyło się uroczyste podpisanie umowy o współdziałaniu SL i PSL w obecności czołowych przedstawicieli obu stronnictw z marszałkiem Kowalskim, prez. Niećko, Baranowskim, Korzyckim na czele.

Uroczystość zagaił marsz. Kowalski, stwierdzając, że współpraca z perspektywą zjednoczenia umożliwi chłopu polskiemu odegranie roli, jaka przypada mu w Polsce Ludowej.

Deklarację odczytał poseł Juszkiewicz. Deklaracja stwierdza, m. in., że oba stronnictwa będą ze sobą współpracowały w ramach sojuszu chłopsko - robotniczego, uznając ten sojusz za fundament demokracji ludowej. Oba stronnictwa potępiają politykę Mikołajczyka, zmierzającą do obalenia ustroju demokratycznego i podporządkowania Polski imperializmowi anglosaskiemu.

Odrodzone PSL, które zerwało z tendencjami piastowskimi i mikołajczykowskimi, będzie współpracowało z SL nad: a) podniesieniem kultury rolnej, oraz b) odbudową wsi. Deklaracja podkreśla, że ostatecznym celem współpracy jest jedność ruchu ludowego. Oba stronnictwa stają w całości tak w polityce wewnętrznej jak i zewnętrznej na gruncie Manifestu Lipcowego.

Z kolei krótkie przemówienia wygłosili prezesi Niećko i Baranowski. Marsz. Kowalski złożył ruchowi ludowemu życzenia szybkiego zjednoczenia. Uroczystość zakończono odśpiewaniem Hymnu Ludowego.

Żydzi nie chcą brytyjskich pośredników

Walki o główną arterię komunikacyjną

JEROZOLIMA — W ważniejszych punktach strategicznych Palestyny walki nie ustają. W chwili obecnej Żydzi mają inicjatywę i wczoraj oddziały Hagany zaatakowały umocnienia arabskie, blokujące drogę z Jerozolimy do Tel-Avivu. Komandosi Hagany zdobyli ważne wzgórze, panujące nad szosą, która jest głównym szlakiem dowozowym do żydowskiej dzielnicy Jerozolimy. Udostępnienie drogi do transportów żydowskich jest jednym z warunków wyrażenia przez Żydów zgody na rozejm z Arabami.

TEL AWIV — Żydzi odrzucili pośrednictwo brytyjskie w czasie rozmów w Jaffie i oświadczyli szefowi brytyjskiej administracji cywilnej, że „jeśli Arabowie pragną rozejmu po wycofaniu się z Jaffy wojsk brytyjskich, to mogą bezpośrednio porozumieć się z Żydami".

Nowy prowokacyjny proces

Górnik polski we Francji

przed sądem wojskowym

PARYŻ. — Polski górnik i działacz emigracyjny, Wdowiak, który pracował w kopalni rudy żelaznej Murville pod Metzem, ma stanąć wkrótce przed trybunałem wojskowym w tym mieście pod zarzutem „przechowywania planu kopalni".

Zarzut ten jest nieistotny.

Z planu zakwestionowanego u Wdowiaka korzystał aresztowany, gdy pracował na kopalni. Wobec tego, że wnętrze kopalni, w miarę posuwania się chodników, ulega zmianie, plany takie są często odnawiane i zmieniane. W kopalniach nie przywiązuje się do nich żadne[illegible] strukcje [illegible] uprzedzają o ich tajnym charakterze, ani nie żądają zachowywania szczególnych środków ostrożności przy posługiwaniu się nimi. W kopalni Murville plany sztygarów leżały w ich biurze na stołach, dostępne dla każdego, który wchodził do pomieszczenia.

Przed fiaskiem konferencji londyńskiej

Francja nie zgadza się na ustępstwa wobec Niemiec

LONDYN — W najbliższych dniach zostanie wznowiona w Londynie konferencja sześciu państw w sprawie Niemiec. Konferencję przerwano w ubiegłym tygodniu z powodu niemożności osiągnięcia porozumienia między francuskim a anglosaskim punktem widzenia.

Francja żąda zorganizowania systemu dokładnej kontroli nad państwem zachodnio niemieckim i uważa międzynarodową kontrolę Ruhry za niewystarczającą. Francja nie chce również zaakceptować terminu wyborów powszechnych do parlamentu zachodnio-niemieckiego już w czasie obecnego lata.

W ostatnich dniach stanowisko Francji znacznie usztywniło się z powodu nacisku francuskiej opinii publicznej na rząd. Prasa francuska prowadziła ostrą kampanię przeciwko min. Bidault zarzucając mu, że przez swą ustępliwość wobec żądań amerykańskich odnośnie Niemiec naraża na szwank elementarne interesy Francji. Niezadowolenie francuskiej opinii publicznej skłoniło Bidaulta do złożenia wczoraj oświadczenia, iż rząd francuski sprzeciwi się rozwiązaniu problemu Niemiec na konferencji londyńskiej o ile rozwiązanie to nie uwzględni wymogów bezpieczeństwa Francji.

Obserwatorzy zapatrują się pesymistycznie na wynik nowej sesji konferencji sześciu państw.

Amb. Putrament u tow. Premiera

WARSZAWA — Premier tow. Cyrankiewicz przyjął wczoraj w Prezydium Rady Ministrów ambasadora R.P. we Francji Jerzego Putramenta.

[illegible] pierwszego głosowania

De Nicola prezydentem Włoch?

Sukces żywiołów demokratycznych

RZYM (SAP) — Obie izby parlamentu włoskiego zebrały się w poniedziałek rano w pałacu Monte Citorio celem przeprowadzenia wyborów prezydenta republiki.

Z 888 posłów i senatorów nie stawiło się 15. Pierwsze głosowanie nie dało rezultatu, ponieważ żaden z kandydatów nie otrzymał wymaganej ilości głosów. Najwięcej głosów otrzymał ustępujący prezydent de Nicola, popierany przez front demokratyczny. Na de Nicola padło 396 głosów, na Sforzę 353, Einaudi otrzymał 20 głosów, Spaak 20, Facchinetti i Bonomi po 10. Jedna kartka została unieważniona, 56 oddano czystych.

De Nicola był gorąco oklaskiwany przez lewicę przy powściągliwym zachowaniu się chadeków, natomiast kandydat chrześcijańsko-demokratyczny Sforza ściągnął na siebie głośno wyrażone protesty posłów frontu demokratycznego.

Raport komisji został „spreparowany“

Lewica włoska domaga się anulowania wyborów

RZYM — We włoskiej izbie niż[illegible] dla uprawomocnienia wyborów 18 kwietnia poseł komunistyczny Amendola zażądał anulowania tych wyborów, powołując się na to, iż zostały one przeprowadzone w sposób niezgodny z zasadami demokratycznymi. Wniosek posła Amendola poparty został przez posła socjalistycznego Cacciatore.

W głosowaniu jawnym odbytym następnie izba posłów przyjęła raport komisji.

100 tys. t. bawełny via Gdynia

GDYNIA — W roku 1948 przez port gdyński przejdzie ponad 100 tysięcy ton bawełny, z tego mniej więcej 30 proc. stanowić będą ładunki tranzytowe dla krajów basenu naddunajskiego. Ilość ta odpowiada około 80 proc. obrotu przedwojennego obu portów delty Wisły.

U. S. A. kandydatem do Bloku Zachodniego

WASZYNGTON — W amerykańskich kołach politycznych twierdzi się, że St. Zjednoczone w najbliższych dniach oficjalnie przyłączą się do bloku zachodniego. Według tych samych źródeł prezydent Truman będzie starał się uzyskać od Kongresu zgodę na dostawy materiałów wojennych dla krajów zachodnio-europejskich na podstawie obowiązującej w czasie wojny ustawy dzierżawno-pożyczkowej.

Tajniki „Wydz. Poł.“ SN odsłania trzeci dzień procesu

WARSZAWA — W trzecim dniu procesu przeciw członkom prezydium SN zeznawał osk. Haberski. Akt oskarżenia zarzuca mu czynny udział w nielegalnym stronnictwie narodowym, w którym pełnił funkcje członka zarządu głów[illegible] członka prezydium oraz kierownika wydziału społeczno politycznego. Za swą „pracę" oskarżony pobierał z tajnych funduszów SN 23 tysiące złotych miesięcznie. Haberski częściowo przyznał się do winy, zaprzeczył jednakże jakoby uprawiał akcję wywiadowczą i jakoby współdziałał w akcji terrorystycznej. Pytania prokuratora obaliły te twierdzenia.

Wycieczka Polaków z Ameryki w Krakowie

KRAKÓW (1M) — Wycieczka Polaków ze Stanów Zjednoczonych i Kanady bawiąca od 10 dni w Polsce, przybyła w dniu 9 bm. do Krakowa. Na dworcu oczekiwały gości delegacje związków zawodowych i partii politycznych z pocztami sztandarowymi, przedstawiciele województwa, Zarządu Miejskiego, organizacji społecznych, młodzież i dzieci w strojach krakowskich.

Imieniem Zarządu Miejskiego i społeczeństwa krakowskiego powitał Polaków zza oceanu prezydent miasta tow. Henryk Dobrowolski. Zebrane tłumy publiczności urządziły Rodakom serdeczną owację.

W ciągu pierwszego dnia pobytu w Krakowie, goście byli obecni na inauguracji niedzielnego Teatru Robotniczego, która odbyła się w obecności wojewody tow. Pasenkiewicza w sali kina „ŚWIT".

W imieniu krakowskiego świata pracy powitał gości przewodniczący OKZZ poseł tow. Kowalczyk, przekazując jednocześnie pozdrowienia dla polskiego świata pracy w Ameryce i w Kanadzie. Po zwiedzeniu Krakowa i salin wielickich wycieczka uda się we środę do Oświęcimia.

Port gdyński oddany w całości do użytku

GDYNIA — Jak podaje wydział hydrotechniczny Gdańskiego Urzędu Morskiego, prace mające na celu usuwanie zamuleń przy czterech nadbrzeżach w porcie gdyńskim, zostały już ukończone.

Pocztowcy i kolejarze rozpoczynają akcję zbiórki na Wspólny Dom

KRAKÓW (w) — W gmachu KW PPR odbyła się odprawa pełnomocników komunikacyjnych i pocztowych PPS i PPR w województwie krakowskim dla akcji zbiórkowej na centralny dom zjednoczonej klasy robotniczej. W odprawie prócz przedstawicieli wszystkich powiatów wzięli udział sekretarz WK PPS tow. Ciepielowa i kierownik wydziału organizacyjnego KW PPR tow. Ćwiertniak.

Po krótkim zagajeniu tow. Sokalskiego, tow. Ciepielowa omówiła znaczenie akcji zbiórkowej mającej być symbolem jedności polskiej klasy robotniczej i będącej doniosłym wydarzeniem politycznym. [illegible]ka omówiła podstawy akcji zawarte w przemówieniu tow. Wiesława, które stało się hasłem dla członków obu partii w całym kraju.

Następnie sprawy organizacyjne i techniczne refrował tow. Ćwiertniak omawiając szczegółowo trzy podstawowe cechy akcji tj. zasadę dobrowolności, proporcjonalności i ciągłości akcji zbiórkowej na przestrzeni najbliższych 18 miesięcy.

W dyskusji zabierało głos kilkunastu mówców po czym dodatkowych wyjaśnień i odpowiedzi na pytanie udzieliła tow. Ciepielowa.

Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru i Międzynarodówki zakończono zebranie.

„Precz z wojną"
woła brytyjski min. wojny

LONDYN. (PAP) — Przemawiając w Taunton (Sommerset) do członków Partii Pracy, minister wojny Emanuel Shinwell wzniósł okrzyk: „Precz z wojną! Nikt — oświadczył Shinwell — nie pragnie mniej wojny, niż ja. Nie wierzę, by różnice ideologiczne między narodami mogły być przyczyną wojny."

Bevin na majówce
pod ochroną policji

LONDYN. (PAP) — Do uzdrowiska nadmorskiego Eastbourne na południowo - wschodnim wybrzeżu Anglii przybył w sobotę minister Bevin z małżonką dla spędzenia weekendu. Policja zastosowała [illegible] zbliżających się do apartamentów ministra, badali dokładnie urzędnicy służby bezpieczeństwa.

Kara chłosty
na str[illegible] w M[illegible]rokku

PARYŻ (PAP)— Władze administracyjne w Marokku francuskim zastosowały wszystkie środki celem złamania strajku 18 tysięcy górników kopalń fosfatu. Po odcięciu wody i dowozu żywności do dzielnic, zamieszkałych przez strajkujących, oddziały policyjne otoczyły 3 osiedla górnicze, zatrzymując wszelki ruch drogowy.

6 strajkujących marokańczyków policja rozebrała w osiedlu górniczym w miejscowości Baujniba, poczym wychłostano ich na rynku na oczach siłą spędzonych mieszkańców.

Anglosasi storpedowali
Europejską Komisję Gospodarczą

GENEWA. — Zakończyła się tu plenarna sesja Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, w której uczestniczyła również delegacja polska. Następne posiedzenie plenarne odbędzie się przypuszczalnie późną jesienią bież. roku, do tego czasu zaś czynne będą specjalne podkomisje.

Na sesji plenarnej delegacja radziecka wysunęła projekt utworzenia nowych komitetów, jak np. komitetu dla uprzemysłowienia i gospodarczego rozwoju krajów europejskich ze szczególnym uwzględnieniem tych państw, w których industrializacja nie jest jeszcze dostatecznie posunięta.

Jednakże te słuszne projekty spotkały się z opozycją krajów zachodnio-europejskich, które wyraźnie zmierzały do ograniczenia działalności Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ.

Program socjalistycznych Węgier

BUDAPESZT. — Zjednoczona w wyniku połączenia komunistów i socjalistów węgierska partia robotnicza ogłosiła swój program. Zagraniczna polityka Węgier opiera się na sojuszu z ZSRR, przyjaźni z Polską, Rumunią, Jugosławią, Bułgarią i dobrych stosunkach z Czechosłowacją. Przewiduje się rozszerzenie gospodarki planowej oraz dalszą demokratyzację ustroju.

Choroba królowej Wilhelminy

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi z Hagi, że w dniu 14 maja królowa holenderska Wilhelmina przestanie czasowo sprawować władzę ze względów zdrowot-

„Zwyciężyliśmy w boju — zwyciężymy w walce o pokój"
Prasa radziecka o rocznicy zwycięstwa

MOSKWA. (PAP) — Z okazji rocznicy zwycięstwa prasa radziecka zamieszcza liczne artykuły okolicznościowe. W artykule „Izwiestii" [illegible] czytamy, m. in.:

„Zwycięstwo nasze było zwycięstwem nad ciemnymi siłami reakcji [illegible] agresję faszystowską i przygotowała napaść hord hitlerowskich na Związek Radziecki. Nasze zwycięstwo było porażką tych sił imperialistycznych, które, stosując politykę [illegible] dążyły w wojnie z Niemcami do swoich celów, nie mających nic wspólnego z walką wyzwoleńczą przeciwko niemieckiemu faszyzmowi. Minęły 3 lata od chwili pokonania Niemiec faszystowskich. Reakcja międzynarodowa miała nadzieję, że wyczerpią się siły Związku Radzieckiego pod brzemieniem olbrzymich trudności powojennych. Życie zniweczyło i tę nadzieję reakcji międzynarodowej. Związek Radziecki nie załamał się pod ciężarem następstw wojny, lecz z powodzeniem przezwycięża te następstwa, [illegible] się z roku na rok i odnosi coraz [illegible] nowe zwycięstwa w walce o odbudowę powojenną, o rozwój gospodarki narodowej, o dalsze podwyższenie poziomu dobrobytu materialnego i kultury narodu."

„Prawda" podkreśla, że po rozgromieniu hitleryzmu Związek Radziecki dąży do długotrwałego pokoju i nie może być zainteresowany w nowej wojnie. Jest rzeczą zupełnie naturalną, że nadaje to szczególną siłę i autorytet radzieckiej pokojowej polityce zagranicznej, wywołując głęboką sympatię narodów całego świata. Związek Radziecki, który przed 3 laty odegrał decydującą rolę w wybawieniu ludzkości od straszliwej groźby niewoli hitlerowskiej, jest obecnie aktywnym czynnikiem zachowania pokoju i poważ[illegible] wystąpienia jakichkolwiekbądź awanturniczych [illegible] kół imperialistycznych."

Organ radzieckich sił zbrojnych „Krasnaja Zwiezda" stwierdza, że armia radziecka odniosła [illegible]stwo nad Niemcami, walcząc [illegible]gu 3 lat sam na sam z hordami hitlerowskimi. Podczas wojny — pisze „Krasnaja Zwiezda" — wzrósł niesłychanie na całym świecie autorytet naszego mocarstwa socjalistycznego. Autorytet ten wykorzystywany jest w całości przez ZSRR do walki o długotrwały pokój i bezpieczeństwo powszechne, o przyjazną współpracę między narodami. ZSRR walczy również stale o równouprawnienie, wolność i niepodległość [illegible]rodów. W pracy pokojowej jak i w boju — kończy „Krasnaja Zwiezda" — zwycięstwo będzie po stronie narodu radzieckiego.

Rozkaz marsz. Bułganina

MOSKWA (PAP) — W rozkazie, wydanym w rocznicę zwycięstwa nad Niemcami faszystowskimi, marszałek Bułganin, minister sił zbrojnych ZSRR, stwierdza co następuje:

„Dzisiaj naród radziecki i jego siły zbrojne obchodzą trzecią rocznicę dnia wielkiego zwycięstwa nad Niemcami faszystowskimi. To historyczne zwycięstwo wywalczone przez naród radziecki i jego siły zbrojne pod kierownictwem naszego wodza Wielkiego Stalina, wykazało potęgę państwa radzieckiego, jedność i oddanie ludów [illegible] Radzieckiego swej socjalistycznej ojczyźnie, rządowi radzieckiemu i naszej sławnej partii Lenina - Stalina. Gratuluję wam z powodu trzeciej rocznicy zwycięstwa nad Niemcami faszystowskimi".

Uczciwi Francuzi protestują
przeciw szykanowaniu Polaków

PARYŻ (PAP). — Do Paryża nadchodzą dalsze szczegóły sprawy wydalenia z terytorium Francji obywatela polskiego Józefa Franczyka. Mer miasta Rossieres Jaques Georges natychmiast po otrzymaniu wiadomości o aresztowaniu Franczyka, zwrócił się do prefektury policji z zapytaniem, czy Franczyk został aresztowany przez prawdziwą policję. Odpowiedziano mu twierdząco odmawiając jednak ujawnienia powodów aresztowania. [illegible]świadczono jedynie, że jest to [illegible] „sprawa [illegible]na". Mer złoży[illegible]giczny protest wobec odmowy podania powodów zatrzymania Franczyka, podkreślając, że aresztowanie mieszkańca jego gminy nastąpiło bez jego wiedzy i bez uprzedniego zawiadomienia, co stoi w sprzeczności z obowiązującymi przepisami prawnymi. Z inicjatywy mera rada miejska Rosieres złożyła listę protestacyjną z podpisami ponad 300 mieszkańców gminy.

Nowe prezydium Ligi Morskiej

WARSZAWA. — 9 maja b. r. odbył się zjazd rady głównej Ligi Morskiej z udziałem przedstawicieli całego kraju.

Obradom przewodniczył prezes rady głównej, kontradmirał Adam Mohuczy. W prezydium Zjazdu zasiedli wiceminister żeglugi dr. Kazimierz Petrusewicz i mgr. Tadeusz Jasiuk.

Referat ideologiczny wygłosił członek prezydium zarządu głównego Ligi Morskiej ob. Jerzy Bogusz, omawiając zadania Ligi Morskiej.

Dokonano wyboru uzupełniającego członków zarządu głównego. Została ukonstytuowane nowe prezydium, w skład którego weszli: ob. ob. wiceminister Salcewicz Józef — prezes: Nowak Jan — I, wiceprezes: wicewojewoda Koral T. — II, wiceprezes: sekretarz generalny — Schubert Edward i członkowie prezydium: ob. ob. Bogusz Jerzy, Eisler Mieczysław, Wojsznisz Justyn.

ZSRR w 3 rocznicę zwycięstwa

MOSKWA. — Trzecia rocznica zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami była obchodzona uroczyście na obszarze ZSRR.

W Moskwie i w stolicach republik związkowych oddano salwy honorowe. Marsz. Bułganin wydał okolicznościowy rozkaz do armii radzieckiej.

Wojska żydowskie
na granicy syryjskiej

LONDYN. — Na Cyprze toczą się obecnie rokowania między Anglikami a przedstawicielami Agencji Żydowskiej w sprawie przetransportowania do Palestyny 24 tysięcy Żydów, internowanych na wyspie.

Żydzi przewiezieni by zostali do Hajfy w czasie od 15 maja do 1 sierpnia. Z dniem 1 sierpnia, jak wiadomo, ostatnie wojska brytyjskie mają opuścić Palestynę.

BAGDAD. — Według wiadomości ze stolicy Iraku, żydowskie oddziały Irgunu i Hagany miały zająć strategiczne pozycje na granicy syryjskiej, by uniemożliwić zamierzoną inwazję Palestyny z północy. Premierzy Syrii i Libanu przybyli do Bagdadu, by omówić sytuację militarną z rządem Iraku.

Duńskie MSZ potępia
terror w Grecji

KOPENHAGA. (PAP) — Duńskie ministerstwo spraw zagranicznych poleciło swemu posłowi w Atenach zbadanie doniesień prasowych o masowych egzekucjach w Grecji i „w razie stwierdzenia ich ścisłości" poinformowanie rządu greckiego, że ludność Danii jest przerażona tymi egzekucjami.

Nowa demokratyczna konstytucja
gwarantuje prawa obywateli CSR

PRAGA. — Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło jednogłośnie projekt nowej konstytucji, która przewiduje, że wszelka władza wywodzi się od ludzi a wszyscy obywatele mają zagwarantowane swobody obywatelskie, pra[illegible]

Konstytucja ustanawia jednoizbowy parlament z sześcioletnią kadencją. Parlament wybierze prezydenta Republiki na lat 7. Czynne prawo wyborcze przysługuje wszystkim obywatelom z ukończeniem 18 roku [illegible]

Podział Palestyny - faktem
16 maja proklamowanie państwa żydowskiego

NOWY JORK (PAP) — Na [illegible] dzień przed wygaśnięciem mandatu brytyjskiego w Palestynie koła ONZ oceniają sytuację w następujący sposób:

1) Nie ma już możliwości anulowania decyzji podziału Palestyny na bieżącej sesji nadzwyczajnej Zgromadzenia.

2) Podział Palestyny jest faktem dokonanym, czemu dali m. in. wyraz brytyjski minister kolonii Creech Jones, Karol Lisicki i rzecznik sekretariatu ONZ — Pablo Azcarate.

3) Plan powierniczy USA, wobec braku jakichkolwiek szans narzucenia go ogółowi delegatów, nie może nadal być brany poważnie pod uwagę.

4) Projekt przedłużenia mandatu o 10 dni, by dać Zgromadzeniu więcej czasu, został przez wszystkich zainteresowanych odrzucony.

W tych okolicznościach panuje pewność, że dnia 16 maja nastąpi proklamowanie państwa żydowskie[illegible] stwa arabskiego. Wysiłki ONZ. będą się prawdopodobnie ograniczały do przeprowadzenia generalnego rozejmu w Palestynie.

Do Palestyny udał się tymczasem Mosze Shertok z Agencji Żydowskiej. Celem jego podróży ma być złożenie przysięgi w charakterze ministra spraw zagranicznych nowego państwa żydowskiego.

NOWY JORK (PAP) — Kierownik wydziału politycznego Agencji Żydowskiej Mosze Shertok zaprzeczył doniesieniom z Tel Avivu, jakoby Departament Stanu wręczył mu ultimatum, grożące zastosowanie daleko idących sankcyj, w razie proklamowania przez Żydów niepodległego państwa po wygaśnięciu mandatu brytyjskiego w Palestynie.

Z drugiej strony słychać, że koła amerykańskie usiłują przekonać Żydów, iż pierwszą najważniejszą akcją w Palestynie jest zawarcie rozejmu i że ogłoszenie niepodległości już dnia 16 maja „wpłynęłoby po[illegible] na rozwój wypadków"

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Rozczarowania i obawy Zachodu

La Tribune des Nations

nastrojona raczej przychylnie do planu Marshalla stwierdza z [illegible]:

„Nie tylko kwestia niemiecka dzieli dziś Aliantów zachodnich. Również, jak to konstatuje z pewną melancholią komentator brytyjski, dzieło odbudowy, które ma realizować plan Marshalla, wywołuje rozliczne tarcia między tym, który daje, a tymi, którzy biorą. Mianowanie na najwyższe stanowisko w aparacie programu odbudowy Europy p. Hoffmana, przedstawiciela wielkiej finansjery i ciężkiego przemysłu amerykańskiego spotkało się w stolicach Europy Zachodniej z mieszanymi uczuciami. Bardzo szerokie pełnomocnictwa, jakie przysługują głównemu administratorowi planu Marshalla wzbudzają dobrze zrozumiałe obawy o suwerenność gospodarczą krajów, które mają korzystać z pomocy amerykańskiej. Ze źródeł zwykle dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że rząd brytyjski, któremu zależy na utrzymaniu niezależności gospodarczej, obecnie poważnie zagrożonej, wystąpił z demarche w Waszyngtonie, proponując, by ponownie rozpatrzono warunek amerykański, stypulujący, że administrator planu Marshalla ma nadzorować wydatki dolarowe państw bloku szterlingowego.

Dalsze trudności wynikają z obecnych tendencji rozwojowych gospodarki amerykańskiej. Jest ona narażona na wzmagającą się presję inflacjonistyczną pozostającą w związku z programem zbrojeń. To z kolei powoduje konieczność kontroli cen i racjonowania pewnych towarów i produktów. Odbić się to musi na programie pomocy Marshalla i pewne grupy towarów nie będą mogły być dostarczone Europie Zachodniej. Duże kłopoty sprawiać również będzie predzej czy później ukryta rywalizacja 16 krajów marshallowskich, która nie została wyeliminowana mimo wszystkich dotychczasowych konferencji 16 krajów i tendencji do zblokowania Europy Zachodniej.

MOŻNA PRZEWOZIĆ ZŁOTE KOLCZYKI

Generalna Komisja Dewizowa pozwoliła kobietom, przekraczającym granicę polsko-czechosłowacką przewieźć jedną parę złotych kolczyków. Dotychczas istniejące normy w sprawie wywozu za granicę złota i innych kosztowności obejmowały tylko obrączkę, wieczne pióro oraz krzyżyk lub medalik z łańcuszkiem.

Chrońmy młodzież przed alkoholizmem

Nasilenie alkoholizmu w dobie po [illegible]

Jest rzeczą godną ubolewania, że alkoholizm rozszerzył się wśród tych warstw, na których opiera się byt i rozwój Odrodzonej Polski — wśród robotników i chłopów. Niszczy on jednostki przezeń opanowane, osłabia siły żywotne społeczeństwa, rujnuje je pod względem ekonomicznym, skłania do zaniku moralności, staje się klęską Narodu i Państwa.

Najgroźniejsze jednak to, że opanowuje nie tylko pokolenie starsze, lecz także młodzież, a nawet dzieci.

Młodzież naszych szkół, związanych tak ściśle z zakładami przemysłowymi, szczególnie narażona jest na wpływ tego nałogu. Przyczyną tego jest nie tylko jej wiek łatwo ulegający złym przykładom, nie tylko dom rodzicielski, który wskutek nieuświadomienia wciąga często młode pokolenie do używania alkoholu, lecz także stałe stykanie się z pracownikami fabrycznymi, którzy często wywierają niepożądany wpływ, a nawet nacisk na chłopców i dziewczęta.

Toteż nauczyciele i wychowawcy, pracujący w szkołach Ministerstwa Przemysłu i Handlu i ponoszący odpowiedzialność za właściwe wychowanie naszej młodzieży szkolnej nie mogą pozostać obojętni na szerzenie się wśród niej alkoholizmu i muszą podjąć z nim planową walkę. Walka winna być stała, uporczywa, prowadzona wszelkimi odpowiednimi a dostępnymi środkami.

Nie idzie tu o wydawanie licznych i surowych zakazów, choć i one mogą odegrać pewną rolę pedagogiczną, natomiast trzeba, by każda szkoła przemysłowa, każde [illegible]nazjum i każde liceum podjęły poważną, gruntownie przemyślaną, obliczoną na dłuższy okres czasu pozytywną pracę wychowawczą. Praca ta winna uwzględnić 3 równocześnie występujące działania:

uświadamianie o szkodliwości alkoholizmu;

wdrażanie do nieużywania alkoholu;

organizowanie aktywnych w tej sprawie grup młodzieżowych.

Uświadamianie o klęsce alkoholizmu niech będzie obowiązkiem każdego nauczyciela i wychowawcy przy każdej nadarzającej się sposobności, niech wejdzie jako jeden z ważniejszych punktów rocznych planów wychowawczych i dydaktycznych szkół, niech znajdzie wyraźne uwzględnienie w nauce szkolnej, np. w nauczaniu higieny i bezpieczeństwa pracy, niech wyrazi się w zaopatrzeniu biblioteki szkolnej w odpowiednią literaturę antyalkoholową. Nie będzie też bez znaczenia urządzanie doraźnych imprez wychowawczych w tym zakresie, np. dnia propagandy trzeźwości, wieczoru świetlicowego poświęconego tej sprawie itp.

Wdrażanie młodzieży do nieużywania alkoholu winno się przejawiać przede wszystkim w zupełnym wyrugowaniu go z życia szkolnego (zabawy szkolne). Nie można też zezwalać młodzieży na uczestniczenie w zabawach osób dorosłych, jeżeli nie odbywają się bez alkoholu. Cała szkoła — personel pedagogiczny i administracyjny oraz młodzież powinna do alkoholizmu ustosunkować się zdecydowanie negatywnie i zwalczać szkodliwe w tej dziedzinie zwyczaje i poglądy.

Najbardziej wreszcie racjonalną drogą do wyrugowania alkoholu z życia młodzieży szkolnej [illegible] wciągnięcie do tej akcji wszelkich grup młodzieży zorganizowanej samorząd uczniowski, związki ideowo-polityczne, koła sportowe i kulturalno-oświatowe istniejące i działające na terenie szkoły. Niech organizacje te uznają walkę z alkoholizmem za swój własny cel, niech obmyślą jej drogi działania, sposoby jej przeprowadzania, niech poznają się bliżej z pracą całego społeczeństwa w tej dziedzinie oraz z działalnością Towarzystwa „Trzeźwość", a nawet z rozwojem i skutkami tej akcji w innych krajach, np. w państwach skandynawskich.

Wyliczone tu przykładowo prace wewnątrz szkoły wymagają zrozumienia, poparcia i współdziałania ze strony czynników pozaszkolnych, które szkoła powinna zainteresować przeprowadzaną przez siebie akcją i zapewnić sobie ich pomoc.

Przede wszystkim należy nawiązać bliski kontakt z rodzicami uczniów i nastawić dom rodzicielski tak, by nie tylko nie niweczył wysiłków wychowawczych szkoły, lecz ściśle i harmonijnie z nią współpra[illegible].

[illegible] rolę mogą również odegrać właściwe wpływy związków zawodowych, partyj politycznych i organizacyj społecznych, działających na terenie fabryk, z którymi szkoły nasze są związane lub osiedli, gdzie istnieje. Do współpracy ze szkołą winno się też wciągnąć dyrekcje zakładów pracy oraz kierowników personalnych.

O pomoc w naszej pracy możemy także zwrócić się do czynników oficjalnych, jak lekarzy powiatowych, którzy mają odpowiednie zlecenia Ministerstwa Zdrowia a także Wojewódzkie Oddziały Państwowego Instytutu Higieny Psychicznej.

Do należytego zorganizowania i przeprowadzenia w szkole szeroko i gruntownie zakreślonej walki z klęską alkoholizmu winien stanąć cały personel szkoły, a w szczególności dyrektor, wychowawcy klasowi i opiekunowie organizacji młodzieżowych.

Wytworzenie właściwej i odpowiednio silnej opinii o konieczności zdecydowanego zwalczania alkoholizmu odda niewątpliwie poważne usługi i przyczyni się do polepszenia dotychczasowego stanu.

[illegible]

PRZEGLĄD

MIMOCHODEM

Anglosasi źle gospodarują

Przy każdej nadarzającej się okazji zarówno Amerykanie jak i Anglicy lubią przybierać pozę dobroczyńców Niemiec oraz wyliczać sumy wydatkowane na potrzeby gospodarcze swych stref okupacyjnych. Jedni i drudzy nieustannie podkreślają, że do okupacji muszą stale [illegible].

Ta sama sprawa została poruszona na ostatniej sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. Delegat brytyjski skarżył się przed Komisją, że w przeciwieństwie do strefy radzieckiej w Niemczech strefa brytyjska jest deficytowa. Nic dziwnego, że spotkał się z ostrą repliką przedstawiciela Rosji Radzieckiej, który wyraźnie zaznaczył, że twierdzenie delegata brytyjskiego jest tylko dowodem bankructwa polityki prowadzonej przez Wielką Brytanię w jej strefie okupacyjnej, a przede wszystkim w Zagłębiu Ruhry.

Układ Poczdamski przewidywał, że we wszystkich strefach okupacyjnych w Niemczech będzie zlikwidowany przemysł wojenny, ale wszystkie wysiłki będą natomiast zwrócone w kierunku odbudowy przemysłu pokojowego, którego produkcja [illegible] potrzeb ludności niemieckiej. Anglosasi przyjęli jednak zasadę odwrotną. Otaczają swą opieką przemysł wojenny, a produkcję pokojową pozostawiają w zaniedbaniu, gdyż [illegible] chcą stwarzać konkurencji dla swych fabryk.

Zupełnie innymi drogami poszła polityka gospodarcza radzieckich władz okupacyjnych w Niemczech, i dlatego ani one nie uskarżają się na deficyty, ani też ludność niemiecka nie musi uciekać się do strajków dla poparcia swych żądań w zakresie zaopatrzenia w środki żywnościowe i artykuły pierwszej potrzeby.

Przed kilkoma tygodniami Bizonia była terenem demonstracji przeciwko nieudolnej polityce gospodarczej władz okupacyjnych. Strajkowali nie [illegible] robotnicy, ale nawet nauczyciele i urzędnicy państwowi [illegible] samorządowi. Obecnie znowu czytamy doniesienia prasowe, w których jest mowa o strajku protestacyjnym na terenie Hanoweru w związku z niesprawiedliwym rozdziałem żywności. W ubiegły czwartek nie wyszły w Hanowerze gazety oraz nie kursowały tramwaje. Strajkują również robotnicy metalowi i budowlani, a nawet zastrajkowali robotnicy przygotowujący targi hanowerskie. Spodziewane jest również porzucenie pracy przez pracowników poczty, gazowni i elektrowni.

Strajkujący domagają się zarówno podniesienia bieżących przydziałów żywności, jak i wydania zaległych. Jako dowód dużego niedołęstwa anglosaskich władz okupacyjnych przytacza się fakt, iż mimo że od kilku miesięcy nastąpiło połączenie obydwu stref przez stworzenie Bizonii, to jednak przydziały żywnościowe nie zostały w nich unormowane jednolicie, co jest poważną przyczyną zaburzeń.

Tymczasem w radzieckiej strefie okupacyjnej, o wiele uboższej, aniżeli strefy anglosaskie, procesy gospodarcze rozwijają się zupełnie normalnie. Z tego tytułu Anglosasi nie mają powodu do radości, ale do własnych błędów przyznawać się nie lubią.

Z naszego stanowiska

Wymowa Targów Poznańskich

(h) Międzynarodowe Targi Poznańskie zostały już zamknięte. Nie dysponujemy w tej chwili pełnym materiałem, który pozwoliłby nam na wszechstronne omówienie tegorocznego ich dorobku. Pisząc te słowa nie wiemy na jaką sumę dokonano obrotów, ile zawarto transakcji, do których krajów zostały zakontrakto[illegible]. Nie wiemy również czy liczba zwiedzających doszła do pół miliona, jak o tym marzyli organizatorzy i kierownicy Targów.

Nie jest to jednak najważniejsze wszystko, czego nie wiemy. Jesteśmy przekonani, że cyfry ilustrujące powodzenie Międzynarodowych Targów Poznańskich będą naprawdę imponujące. Ale w tej chwili możemy już ocenić rolę, jaką spełniły Targi, ich sukces propagandowy, w najlepszym tego słowa znaczeniu, [illegible] równo wśród obcych, jak [illegible] swoich.

MTP obrazowały w tym roku bardzo wszechstronnie olbrzymie po[illegible] naszego życia gospodarczego, [illegible] nej pracy całego Narodu, ilustrowały nasze osiągnięcia związane z wykonywaniem planu trzechletniego, mó[illegible] harmonii planów, włożonych wysiłków i uzyskanych sukcesów.

Normalnie każde targi o charakterze międzynarodowym mają odgrywać rolę informacyjną w stosunku do zagranicznych kupców. Dają obraz wytwórczości danego kraju, informują o jej poziomie i możliwościach, są terenem na którym spotykają się: kupiec i poszukiwany przez niego towar. W normalnych warunkach udział szerokich mas publiczności w zwiedzaniu targów może być nawet niepożądany, a z reguły jest traktowany jako napływ „ciekawskich", którzy wysoką opłatą za prawo wstępu mogą jedynie przyczynić się do zasilenia kasy zarządu którego funkcjonowanie w zakresie organizowania i rozbudowy targów jest oparte w zasadzie na innych podstawach.

MTP nie tracąc nic ze swego znaczenia instrumentu w nawiązywaniu kontaktów handlowych z zagranicą, spełniają również olbrzymią rolę informatora własnego społeczeństwa [illegible] postępach, obrazują pewien całokształt osiągnięć, są nagrodą za sumę włożonej pracy i nadzieją na lepszą przyszłość, gwarantem rozbudowy kraju, który niezmordowanie pracuje, a widząc olbrzymie efekty swej pracy niewątpliwie nie tylko nie ustanie w wysiłkach, ale w dalszym ciągu jeszcze bardziej je wzmoże.

Przed wojną, w ramach ustroju kapitalistycznego, na targi zjeżdżali przede wszystkim kupcy, zainteresowani o źródłach nabycia interesujących ich towarów [illegible] bywa na targi i dzisiaj. Ale [illegible] runkach naszej nowej rzeczywistości widzieliśmy w Poznaniu również tych, którzy produkują, jako bezpośredni wykonaw[illegible] i wszelkiego rodzaju towarów.

Ci ludzie, zatrudnieni na codzień przy swoich warsztatach, rzadko tylko mogą widzieć pełne efekty swojej pracy, a o wynikach innych zakładów w swej branży czy też innych dziedzinach produkcji niewiele mogą mieć pojęcie. Ale właśnie dla tych ludzi, którzy codzienną pracą budują wspaniałą rzeczywistość, niejednokrotnie nie mając na nią żadnej perspektywy wzrokowej, dla nich właśnie MTP były wymownym potężnym i barwnym obrazem wysiłków człowieka pracy. We wszystkich dziedzinach, [illegible]stkich odcinkach.

Robotnicy z fabryk, gromadnie zwiedzający Targi, poznawali dzieło swoich rąk oraz swych towarzyszy wielomilionowej polskiej armii pracy, oglądali własny dorobek oraz wystawione eksponaty 16 państw [illegible] granicznych, w tym wspaniały, wybijający się na czoło pawilon ZSRR.

Udział [illegible] państw w MTP liczny zjazd gości oficjalnych oraz przedstawicieli sfer kupieckich raz jeszcze unaocznił nam nonsens prób rozbi[illegible] bloki, raz jeszcze [illegible] sposób wybitnie spotęgowany — podkreślił błędność dróg, na których chcą poprowadzić świat imperialiści amerykańscy z p. Marshallem na czele.

Przeglądając wystawione w pawilonach zagranicznych eksponaty, przysłuchując się i biorąc udział w rozmowach na temat możliwości produkcyjnych Polski oraz jej potrzeb surowcowych i technicznych, [illegible] wała się nieodparcie myśl, że jedność gospodarcza Europy, że [illegible] powiązanie ekonomiczne między [illegible] szczególnymi państwami całego świata jest logicznym, nieodpartym nakazem.

Na Targi Poznańskie przyjechali ludzie z Ameryki Północnej, Południowej i Środkowej, z Nowej Zelandii i Wschodniej Afryki, z Egiptu i Persji, chyba ze wszystkich krajów europejskich itd. itd. Oglądając pawilony wystawowe, chodząc swobodnie po Poznaniu i jeżdżąc po całej Polsce ludzie ci musieli [illegible] dawać niechybnie pytanie: „Gdzież jest ta osławiona, żelazna kurtyna, gdzież jest ucisk i terror", o którym tyle opowiadają ci którzy Polski dzisiejszej wcale nie znają, a niektórzy nawet w ogóle Polski nie widzieli.

Oczom cudzoziemców przedstawiliśmy dorobek imponujący. Każdy [illegible] nich, jeśli jest człowiekiem rzetelnym, przyzna, że w naszym kraju [illegible] nowych warunkach, rzeczywiście [illegible]szą istnieć potężne motory ideo[illegible], jeśli kraj, o którym wiadomo, że należał do najbardziej zniszczonych w czasie wojny — a ślady tego jeszcze dzisiaj są w Poznaniu bardzo wyraźne — umiał na przestrzeni trzech lat odbudować już na takim poziomie swą produkcję.

MTP były dla gości zagranicznych doskonałym przeglądem naszych możliwości eksportowych. Wbrew rozsiewanym plotkom przez imperialistów anglosaskich pragniemy utrzymywać rozległe stosunki handlowe ze wszystkimi państwami. Mówimy, co nam jest potrzebne [illegible] pokazujemy, co mamy do zbycia.

Na przestrzeni lat 1928 — 1938 w[illegible]itnie skurczyły się obroty handlowe Polski ze światem. W 1928 przywieźliśmy za 3.362 miliony zł. towa[illegible] wywieźliśmy za 2.508 milionów zł. A w 1938 r. odpowiednio su[illegible] wynosiły 1299 milionów zł i 1184 miliony zł. przy czym w międzyczasie trafiały się jeszcze niższe. W obrotach międzynarodowych Polska nie odgrywała poważniejszej roli, [illegible] udział w nich nie przekra[illegible] proc. w najlepszych latach. Obroty handlu zagranicznego przeliczone na głowę mieszkańca wynosiły dla Polski przed wojną 72 zł rocznie. Na tym odcinku biła nas na[illegible] Rumunia, a Czechosłowacja miała wyższe obroty przeszło trzykrotnie.

Odwiedzającym nas ludziom z zachodu możemy mówić, że nasz dorobek, tak okazale zaprezentowany na Targach Poznańskich, uzyskaliśmy bez pomocy ich państw, aczkolwiek podkreślaliśmy, że odegrałaby ona poważną rolę nie tylko dla nas, ale i dla pozostałej Europy. Jesteśmy bardzo poważnym dostawcą węgla, państwa zachodnie bardzo go potrzebują, ale Międzynarodowy Bank Odbudowy nie może się dotychczas zdecydować na udzielenie nam pożyczki przeznaczonej na inwestycje w [illegible]myśle węglowym.

Międzynarodowe Targi Poznańskie miały swoją imponującą wymowę. Dla swoich i dla obcych.

Krwawy terror w Grecji

W Grecji terror reżymu monarcho-faszystowskiego rozszalał się na dobre. Według radiowych doniesień demokratycznego rządu gen. Markosa w różnych miejscowościach Grecji rząd ateński poleca rozstrzeliwać patriotów greckich. Przed kilkoma dniami rozgłośnia Wolnej Grecji ogłosiła tragiczny apel skazanych na śmierć patriotów greckich, znajdujących się w jednym spod ateńskich więzień.

W apelu tym między innymi powiedziano: „Wzywamy ONZ, wzywamy wszystkie organizacje demokraty[illegible] wszystkich uczciwych ludzi, aby nie dopuścili do dalszych egzekucji członków greckiego ruchu oporu. Wzywamy świat, by przeciwstawił się terrorowi rządu ateńskiego i niedopuścił do zgładzenia więźniów politycznych, znajdujących się w obozach koncentracyjnych i więzieniach całej Grecji".

Tragiczny to apel! Wzrusza on wszystkich szczerych demokratów i uczciwych ludzi, a jest ognistym policzkiem dla rządów anglosaskich, popierających reżym ateński i utrzymujących go przy władzy. Codziennie napływają wiadomości o masowych egzekucjach, przy czym mordowani są ludzie, którzy ponieśli ogromne zasługi w walce z okupantem hitlerowskim.

Wiadomość o krwawym terrorze w Grecji wywołuje również duże wzburzenie nawet w społeczeństwie brytyjskim, mimo że prasa usiłuje zbagatelizować grozę terroru faszystowskiego reżymu w Grecji.

Imperialiści amerykańscy zbierają swój krwawy posiew. Oni przecież się utrzymują przy władzy reżym ateński. Oni udzielają mu kredytów i przesyłają broń.

Takie tragiczne i [illegible] daje ich pomoc.

LITERATURA / SZTUKA / KULTURA

W dążeniu do upowszechnienia książki

Bi[illegible]lioteki też mogą sobie wypożyczać książki

Istniejący Komitet Upowszechnienia Książki opracowuje obecnie plany uczynienia z książki przedmiotu masowego zapotrzebowania i uprzystępnienia jej w sposób, który nie byłby uzależniony od możliwości materialnych czytelników. Da się to osiągnąć przez umiejętne zorganizowanie czytelnictwa i obniżenie cen książki. Także planowanie wydawnicze objęte jest działalnością Komitetu Upowszechnienia Książki.

Najłatwiej przedstawia się praca na odcinku organizacji czytelnictwa. Rozwój bibliotek i rozbudowa sieci bibliotekarskiej w postaci powszechnych bibliotek samorządowych udostępnią książkę wszystkim, którzy jej łakną. Równocześnie biblioteki staną się warsztatami organizacji czytelnictwa przez zakładanie poradni, prowadzenie konkursów czytania i tworzenie zespołów [illegible].

Przygotowaniem fachowych pracowników bibliotekarskich zajmie się Naczelna Dyrekcja Bibliotek przy Min. Oświaty. Prowadzone są specjalne kursy dla bibliotekarzy [illegible] czycieli, którzy prowadzą biblioteki [illegible].

[illegible] zorientowania się w ilości [illegible]ych bibliotek i wypożyczalni [illegible]owadzono ich rejestrację. Po[illegible] jest objaw, że obecnie ist[illegible] już 207 samorządowych biblio[illegible] powiatowych (przed wojną 120) [illegible] bibliotek gminnych (przed [illegible]).

Ministerstwo Oświaty, pragnąc przyjść z pomocą bibliotekom powszechnym wypłaca im dotacje pieniężne, a ponadto zaopatrza je w książki za pośrednictwem „Centralnej Zbiornicy Książek". Instytucja ta została powołana do życia w celu dostarczenia bibliotekom książek po możliwie niskich cenach i dla oddziaływania na rynek wydawniczy przez stosowanie masowych zakupów. „Centralna Zbiornica Książek" już w 1946 roku opracowała listę, stu tytułów najpotrzebniejszych książek z których zamierzano stworzyć 10 tys. kompletów po 50 tomów i przekazać je poszczególnym bibliotekom. Niestety plan ten nie został wykonany skutkiem trudności finansowych.

W obecnym roku przewiduje się zorganizowanie z budżetu Funduszu Inwestycyjnego 1500 bibliotek gminnych po 500—600 książek każda. Zamawianie poszczególnych tytułów w wydawnictwach, pozwoli wpłynąć na politykę wydawniczą.

Ważnym zagadnieniem, lecz trudniejszym w porównaniu z samą organizacją czytelnictwa, jest obniżenie cen książek. Koszty papieru, składu, druku, introligatora, klisz, korekt itd. są ciągle jeszcze wysokie. Jednak przez zwiększenie nakładu można obniżyć cenę książki, naturalnie przy gwarancji, że nakład rozejdzie się w całości. Szeroko zakrojona akcja zakupu książek przez liczne biblioteki gwarancję tę do pewnego stopnia stwarza. Po[illegible] zakładów mogą znaleźć odbiorców wśród czytelników, kompletujących własne biblioteki domowe. Naturalnie liczyć się należy z różnorodnością zamiłowań czytelniczych. Lecz w tym wypadku musi być zastosowana polityka wydawania dobrej książki, nawet jeśli niejednokrotnie, jak to się niestety czasem zdarza, t. zw. szmira cieszy się większym pokupem od książek wartościowych. Ten stan rzeczy będzie ulegał niewątpliwie korzystnej zmianie, w miarę, jak akcja rozpowszechniania dobrej książki będzie czyniła postępy i poziom kultury czytelniczej będzie wzrastał.

Komitet Upowszechnienia Książki ma przed sobą jeszcze wiele pracy i działalność jego nie jest najłatwiejsza. Jednak jego zamiary wykazują, że w planowaniu swoim obrał właściwą drogę. Najważniejszym jest żeby miał możność zrealizowania tych planów. Stale polepszająca się sytuacja gospodarcza kraju pozwala żywić nadzieję, że odpowiednie fundusze znajdą się i wkrótce wszystkie plany komitetu wejdą w stadium energicznej reali[illegible].

Jeśli chodzi o obecną działalność bibliotek, to wydaje się, że należałoby wziąść pod uwagę konieczność ścisłej współpracy różnych punktów bibliotecznych w tych samych miejscowościach, by uzgadniały one ze sobą tytuły, którymi mają być uzupełnione ich zestawy książkowe.

Również, przy obecnych jeszcze trudnościach, możnaby prowadzić wymianę książek między poszczególnymi bibliotekami, dając możność czytelnikom zapoznania się z książkami, które nie znajdują się w ich bibliotece.

Możliwości obniżenia ceny książki pozwolą w przyszłości każdej bibliotece na wystarczające zaopatrzenie swoich szaf wszystkimi wartościowymi tytułami. Na razie zaś należy szukać wszystkich ułatwień, które przyczynią się do upowszechnienia książki. Jednym z tych sposobów może być również wspomniana wyżej wymiana między poszczególnymi bibliotekami o różnych zestawach książkowych.

Ta metoda przyśpieszy również akcję upowszechniania książki. Może kierownicy poszczególnych bibliotek, w miejscowościach, gdzie jest ich kilka zastanowią się nad tego rodzaju współpracą?

Urzeczywistnione przeczucia poetyckie

Poniżej zamieszczamy utwór Włodzimierza Żelechowskiego napisany przed dziewięciu laty, w maju 1939 r. W utworze tym autor przeczuł poetycką intuicją rozwój wypadków wojennych i zwycięstwo narodów słowiańskich nad krzyżackim najeźdźcą.

Wizja poety znalazła swoje urzeczywistnienie. Dzisiaj słowa wiersza: „*Racibórz, Wrocław i Opole, Pomorze całe aż po Szczecin i Prusy Wschodnie z Gdańskiem — polskie ziemie*" — stały się prawdą, prawdą nieodwracalną.

Tylko jedno przewidywanie poety nie sprawdziło się: „Pługiem rozsądku zachód kraj Hunów przeorze... „Niestety pług zachodni w Niemczech nie jest pługiem rozsądku.

Wiersz „Teraźniejszością nowa wschodzi zorza" był wygłaszany w 1939 r. na licznych wieczorach literackich m. in. na wieczorze w gmachu Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (w czerwcu 1939 r.) i w sali odczytowej Biblioteki Wojewódzkiej w Katowicach (w sierpniu 1939 r.

WŁODZIMIERZ ŻELECHOWSKI

„Teraźniejszością nowa wschodzi zorza"

Jakiż to w Polsce nowy dzień znów świta
nim pomyślenie o nim przyszło wcześniej?
Jakież to o nas najsławniejsze bardy
po całym globie śpiewać będą pieśni...

Serce i rozum z przeszłości patrząc
przyszłość widzi...

Teraźniejszością nowa wschodzi zorza
i nowa sława zdarzeń Polakom wykwita.
— „Polska się nie da odepchnąć od morza"
— „Polska nie zwykła cudzymi handlować"
— „Polska to godność — to honor".

To nie frazesy, nie wiecowe słowa
i nie — za sceną świata teatralny gong.
To [illegible]yskawica i grom, to wola stalowa,
to [illegible]dańsk — Pomorze — Śląsk.

„O Wy! — coście za wolność Polski
u jej legli granic —
takie orędzie do Was i przysięga:
— Prawdziwy mur słuszności w porachunku
twardszy się stawa niźli granit.
Zatem — gniew Słowian, siła ich, potęga,
choćby dla Polski krwawy nastał miesiąc
jako ten orkan i huragan będzie,
przed którym nie masz ratunku
Krzyżaku!

Szponami białoorlich ptaków
proporzec polski uniesion
w germańskim Berlinie
białoczerwoną zgrozą się rozwinie...
Betonem i stalą lechistański wicher
w mózg germański rżnie.
Gdańsk oddać? — Nie.
Pomorze? — Nie.
Śląsk? — Nie.
— Przeciwnie. Racibórz, Wrocław i Opole
Pomorze całe aż po Szczecin
i Prusy wschodnie z Gdańskiem —
polskie ziemie!

I dalej — dalej, naprężmy wolę jak łuk,
— z bratnią pomocą przeciw Antychryście
niech Orzeł Biały do Moraw i do Czech zaleci,
Obce, złodziejskie plemię
od dzikich najdziksze ze zwierząt
z domów słowiańskich — na bruk
wymieść! — W bomb i granatów poświście
słowiańskie oczyścić imię.

I dalej — dalej —
z młotem i sierpem sprzymierzon
ptak białoorli w pędzie,
którego nic już nie powstrzyma
zwycięską głową ku łużyckim Serbom skinie
i siądzie... w Budziszynie!

To nie jest frazes, nie wiecowe słowa
i nie — za sceną świata teatralny gong.
To błyskawica i grom to wola stalowa,
to Gdańsk,
[illegible]morze,
Śląsk!

[illegible] kartach losów niemieckiego świata
ostrym się rylcem pisze — zatrata
Zatrata!
Pługiem rozsądku zachód
kraj Hunów przeorze,
kosą mądrych wyroków
wschód głowę hydrze [illegible]
„Polski but pychę krzyżacką
zgniecie butnie —
— O Niemcy...
Gorze wam! Gorze

WŁODZIMIERZ ŻELECHOWSKI

Ale[illegible]san[illegible]er Widera poet[illegible] przeżyć

W ramach organizowanych przez katowicki Klub Literacki wieczorów autorskich, wystąpił młody poeta śląski Aleksander Widera.

Widera jest synem górnika z Rozbarku i jego pierwsze wiersze oparte były na tematyce śląskiej, poświęcone ludziom Śląska, ich pracy i tęsknotom. W wierszach tych poeta zawarł duży ładunek patriotyzmu. Niektóre z nich drukował już przed wojną w r. 1938 i 1939 (mając wówczas lat 21 i 22) w miesięczniku „Fantana".

W czasie okupacji rozpoczął pracę nad poematem „Agaton". Aresztowany przez Niemców przebywa przez trzy lata w obozach Oświęcimia, Mauthausen i Gusen. Okres ten pogłębił refleksyjność utworów Widery. Przeżycia w obozach, zetknięcie się ze szczytem nieszczęścia ludzkiego i dnem upadku człowieka, wywołały u młodego poety potrzebę znalezienia oparcia o coś, co dałoby mu siłę przetrwania. Stąd w utworach jego znajdujemy wyraźne akcenty wiary w ponadziemską sprawiedliwość.

Najbardziej jednak uwydatnia się w wierszach Widery przywiązanie do ziemi rodzinnej, do Ojczyzny do kraju.

Po wojnie wiersze Widery ukazują się w pismach katowickich oraz w tygodnikach literackich „Odra" i „Tygodnik Powszechny". Osobny tomik powieści Widery w „Arkuszu Śląskim".

Ostatnio wśród nowych wierszy Widery wyróżniają się niektóre erotyki i wiersze o tematyce sportowej.

Wydaje się jednak, że talent Widery rozwijać się będzie najkorzystniej w poezji lirycznej. Wskazywałyby na to dotychczasowe osiągnięcia artystyczne poety. Wiersze liryczne Widery posiadają dużo uroku w swojej bezpośredniości i umiarowi w deformacji poetyckiego oddawania wrażeń. Ta bezpośredniość i umiar wynikają z silnego odczuwania przeżyć i oddawania ich w prostej formie, częstokroć narracyjnej, przy czym artyzm formalny podporządkowany jest właśnie żywym przeżyciom, a nie dominuje nad nimi. Dlatego nasuwa się określenie Aleksandra Widery, jako poety przeżyć.

Niewątpliwie poeta nie osiągnął jeszcze pełni głębi poetyckiej i wyrazu artystycznego, jednak znajduje się na drodze ku temu, a jego ostatnie wiersze wskazują, że drogą tą kroczy świadomie i szybko, zwiększając tym samym wartościowy dorobek własny i wzbogacając dorobek poetycki Śląska w naszej literaturze.

wkt

Pendzlik świat przeonacza...

Z wystawy [illegible]r[illegible]c plastyków-amatorów

Pewien górnik zapytany, dlaczego zamiast odpocząć po pracy bierze się do malowania, odpowiedział po prostu: — Bo wicie, jak jo sie za tyn pyndzel garścią chyca, to mi się świat przeonacza...

Ten właśnie „przeonaczony" świat, widziany oczyma górników, ujrzeliśmy w Rudzie Śląskiej na wystawie prac plastyków-amatorów Rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Czy to nie jest zadziwiające, że oczy nawykłe do ciemności, ręce stwardniałe od świdra, kilofa i łopaty, potrafią często tak trafnie i precyzyjnie wyrazić barwną plamą, lub kreską otaczającą rzeczywistość?

Oprócz górników wystawiają również swe dzieła pracownicy „z wierchu". Tak więc mieliśmy przegląd talentów z kop. „Wawel-Walenty". kop. „Wirek", kop. „Karol", kop. „Pokój", koksowni „Walenty", koksowni „Orzegów" i pracowników dyrekcji RZPW.

Oczywiście, nie można w ocenie powyższych prac używać kryteriów stosowanych do dzieł sztuki, nie mniej jednak w całym szeregu obrazów i rysunków ujawnia się niewątpliwy talent i świeżość odbieranego wrażenia.

KTO OTRZYMAŁ NAGRODĘ?

Jury wystawy, złożone z przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Kultury mgr. Ligęzy, przedstawicieli Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków w Katowicach: prezesa Mariana Wyrożemskiego, sekretarza związku Witolda Ciechanowicza, reprezentantki Woj. Wydz. Kultury i Sztuki Jadwigi Kowalczewskiej oraz przedstawiciela CZZG Blasińskiego, przyznało pierwszą nagrodę Joachimowi Achtelikowi za pełen ekspresji, dojrzały kompozycyjnie i kolorystycznie „krajobraz". Achtelik — 20 letni chłopak rokujący duże nadzieje został w 1941 roku stracony przez Niemców.

Drugą nagrodę otrzymał Antoni Bąk za „Park w Chorzowie", „Martwą naturę" i za rysunek piórkowy — „Widok z Eldorado w Krynicy".

Trzecia nagroda przypadła w udziale Józefowi Noglikowi za dobrą w rysunku i wyrazie „Główkę" i cykl kredkowych rysunków z wnętrza kopalni.

Czwartą nagrodę otrzymał Alfred Musik za widok kop. „Karol", pejsaż i rysunki, piątą nagrodę przyznano Gąsiorowi za monumentalne kompozycje pt.: „Motywy górnicze".

Ponadto wyróżniono niewątpliwie zdolnych: Króla, Buczka, Nowaka, Marszałka, Pasternaka, Janika i Basona.

W dziale rzeźby pierwszą nagrodę otrzymał P. Latoska, za „Górnika z świdrem", drugą nagrodę zaś przyznano 70-letniemu górnikowi Józefowi Poniszewskiemu za rzeźby w węglu i drzewie.

Trzecią nagrodę przyznano [illegible]

(Dokończenie na str. [illegible])

Z KRAJU

Z FRONTU WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY

Ładowacze w Państwowych Zakładach Wapienniczych „Piechcin" - „Wapienno" w woj. pomorskim stanęli do współzawodnictwa pracy. Ładowacze „Piechcina" osiągnęli 198 proc., a „Wapienna" — 175 proc. normy.

Cementownie „Wysoka" i „Górka" w woj. krakowskim, oraz „Opole-Miasto" w woj. śląsko-dąbrowskim przystąpiły w maju do współzawodnictwa pracy.

Załoga Państwowej Cegielni Mechanicznej „J. Badura" w Katowicach wezwała do współzawodnictwa pracy dwie cegielnie śląskie „Silesia" w Mysłowicach i „Hugona" w Kochłowicach. Obie cegielnie wyzwanie przyjęły, zaliczając okres współzawodnictwa od 1 kwietnia br.

Pendzlik świat przeonacza...

[illegible]

[illegible] oryginalną [illegible]

ARTYŚCI PLASTYCY POMOGĄ KOLEGOM AMATOROM

— A tymczasem rysujcie [illegible]ry, nie kopiujcie z pocztówek, musicie sobie wyrabiać własne spojrzenie na świat, — powiedział do zebranych na otwarciu wystawy malarzy amatorów w imieniu Związku Zawodowego Artystów Plastyków prezes Wyrożemski — reszta do nas należy...

Reszta — to znaczy opieka i dokształcanie plastyków amatorów. Ogniska kultury plastycznej prowadzone przez Z. Z. Art. Plast. nadadzą odpowiedni kierunek rozwojowi samorodnych talentów, zapobiegną ich zmanierowaniu i należycie przygotują technicznie.

— Tak chciałem zawsze, żeby się znalazł ktoś, ktoby mnie powiódł za rękę i pokazał rozmaite tajemnice malarskie — zwierza się Alfred Musik z koksowni „Orzegów". — Myślałem, że to będzie niedosięgłe marzenie, a tym czasem...

— Wszystkie farby sam sobie robię, ale mi ciemnieją, co na to poradzić? — pyta Bronisław Stanienda zatrudniony w straży pożarnej RZPW.

— A ja dopiero uczę się malować lewą ręką, bo prawą mam od wojny przestrzeloną — mówi Jan Makosz z dyrekcji RZPW., — ale jakoś idzie...

DOBRE WRÓŻBY NA PRZYSZŁOŚĆ

Tym wszystkim zapaleńcom i entuzjastom sztuk plastycznych zakomunikował dobrą wiadomość tow. Blasiński. Mianowicie Związek Zawodowy Górników przyrzeka wystarać się o lokal [illegible] ogniska, opłaci prelegentów i dostarczy farb, płócien i wszystkich potrzebnych materiałów [illegible]szczających na naukę malarstwa. Jest także w projekcie urządzenie w ramach [illegible] w specjalnego kursu malarskiego w Wiśle, podczas którego plastycy amatorzy mogliby połączyć odpoczynek wraz z dokształcaniem się w umiłowanym zajęciu pod kierunkiem zawodowych artystów plastyków.

Poza tym przewodniczący Wojewódzkiej Rady Kultury [illegible] omówił szczegółowo przyszłą organizację ognisk kultury plastycznej i ich ewentualnego patronatu [illegible] sekcjami twórczości amatorskiej w [m]niejszych ośrodkach.

Widać więc z tego, że plastycy amatorzy nie będą osamotnieni w swej sztuce, niechaj im więc pendzlik w dalszym ciągu „świat przeonacza..."

Maria Podolska.

Przodownik pracy to nowy człowiek

Mus[imy] umasowić trzy głów[n]e cechy przodownictwa

Odbyte w całym kraju uroczystości zakończenia czwartego etapu młodzieżowego współzawodnictwa pracy, a w pierwszym rzędzie uroczystość górnicza w Sosnowcu, o której pisaliśmy już w dniu wczorajszym, mają głębsze znaczenie, niżby to się na pozór wydawało.

Ruch współzawodnictwa pracy, zainicjowany przez zmarłego Wincentego Pstrowskiego, objął nie tylko pracowników przemysłu węglowego, ale również idea ta znalazła zwolenników wśród pracujących in[nych] działów [illegible]

[illegible] nowego [illegible] nie pozostała w tyle w akcji współzawodnictwa.

[illegible] w [illegible] współzawodnictwie bierze udział ponad 100 tysięcy pracowników, a [illegible] tej liczby stanowią górnicy, których dążeniem jest przodowanie nie tylko w pracy, ale we wszystkich poczynaniach młodzieży.

Znaczenie współzawodnictwa pra[cy] młodzieży i jej rolę w kształto[waniu] [illegible] rzeczywistości podkre[ślił] [illegible]

Przedstawiciel rządu dyrektor [De]partamentu Kadr inż. Pomorski, przemawiając w imieniu minis[tra] Przemysłu i Handlu, wskazał na bitną rolę młodzieży górniczej [w] krzewieniu idei współzawodnict[wa] [illegible]

Rośnie — mówił inż. Pomorski [illegible] armia przodowników pracy, nowych ludzi, **których trzema głównymi cechami winna być wiedza, umiłowanie pracy zawodowej i wysoki poziom ideologiczny.**

Przedstawiciel CK PPR tow. Zenon Nowak, mówiąc o znaczeniu ruchu współzawodnictwa, stwierdził, [że] młodzież nie tylko winna zwracać uwagę na zwiększanie wydajności pracy i podnoszenie produkcji.

Zadanie przodowników nie ogranicza się tylko do tego wąskiego od[cinka].

Pracując wydajnie i podnosząc produkcję, młodzież, która kiedyś zastąpi swych ojców i braci przy warsztatach pracy, musi już dziś interesować się wszelkimi problemami swych zakładów, oraz ujawniać [wszys]tkie momenty, które mogą umożliwić osiąganie lepszych wyników i ułatwiać pracę.

Obecne młode pokolenie **pokazuje światu bohaterstwo w wa[lce o potę]gę gospodarczą Polski.**

Faktem jest jednak, że młodzież w razie potrzeby gotowa jest narzędzia pracy zamienić na karabiny. I o tym, **jak to podkreślił jeden z mówców, przemawiających na uroczystości sosnowieckiej, muszą pamiętać wszyscy ci, którzy usiłują czynić zakusy na całość naszych granic i naszą suwerenność.**

Wiceprzewodniczący WK PPS w Katowicach tow. Kuźnik słusznie w swym przemówieniu na uroczystości wręczania nagród przodownikom pracy, wyróżnionym w IV. etapie młodzieżowego współzawodnictwa w przemyśle węglowym, podkreślił że młode pokolenie jest awangardą sił, prowadzących odbudowę Państwa.

Ten wysiłek młodzieży należycie ocenia całe społeczeństwo, okazując jej na każdym kroku swą sympatię.

Po[dob]ne akcenty, traktujące o roli i zadaniach młodzieży, zawierało przemówienie przewodniczącego Centralnego Komitetu Jedności Organizacji Młodzieżowych gen. Zawadzkiego.

— **Wy, młodzi górnicy, jesteście tymi, którzy spełniają poważną [ro]lę w dziedzinie odbudowy gospodarczej naszego Państwa i wychowania nowego człowieka.**

Wy, przodownicy pracy, jesteście wyrazem nowego stylu w życiu naszej młodzieży.

Nie wątpimy, że tak jak jesteście przodownikami pracy, będziecie również przodować w [illegible] - chłopskiej organizacji młodzieżowej, której utworzenie nastąpi w rocznicę manifestu PKWN w dniu 22 lipca b. r.

Dalsi mówcy, sekretarz CZZG tow. Czerwiński i kierownik wydziału młodzieżowego KCZZ tow. Ociepka zwrócili uwagę na dotychczasowe osiągnięcia na froncie odbudowy gospodarczej Państwa, o[raz na] sytuację międzynarodową, kiedy to narody wielu krajów walczyć muszą o wyzwolenie z pęt faszystowskiej przemocy i kapitalistycznego imperializmu.

Młodzież polska solidaryzuje się [z] tą walczącą o wolność młodzieżą takich krajów, jak: Grecja i Hiszpa[nia], wyrażając niezłomne przekona[nie], że walka ta zakończy się jej zwycięstwem.

Wręczanie nagród wyróżnionym przodownikom, którzy osiągnęli we współzawodnictwie naprawdę poważne przekroczenia norm, ma swoje głębokie znaczenie. **Aby to zrozumieć, trzeba było być w sali COKO w Sosnowcu, patrzeć na promieniejące radością i zadowoleniem twarze młodych górników w momencie, kiedy odbierali z rąk przedstawicieli władz związkowych cenne nagrody w postaci radioodbiorników, materiałów na ubrania, czy wysokogatunkowych zegarków.**

Tego rodzaju nagrody, jak n. p. aparaty radiowe nie tylko że innych dopingować będą do zwiększania wysiłków, ale również przyczynić się mogą do rozwiązania zagadnień wychowania nowego człowieka.

[illegible] przecież problem jest jednym z najistotniejszych przy propagowaniu akcji współzawodnictwa [illegible].

Przodownik **pracy — to nowy** człowiek, **nieznany przed laty w ustroju** gospodarki **kapitalistycznej. Dziś bowiem zmienił się stosunek do** pracy, a młodzież **górnicza** chce tę zmianę ugruntować **w młodym** pokoleniu, aby w przyszłości kroczyło ono zdecydowanie po drodze [illegible] rantującej jej i całemu Narodowi [illegible]

To stanowi właśnie najważniejszą wymowę niedzielnych uroczystości zakończenia IV. etapu młodzieżowego współzawodnictwa pracy.

[illegible] T.

PRZEGLĄD PRASY

Wspólne szkolenie

„Trybuna Wolności" poświęca artykuł zagadnieniom wspólnego szkolenia członków PPS i PPR, pisząc w zakończeniu:

„Masowe, wspólne szkolenie w zakładach pracy, dzielnicach, miastach jest pierwszym etapem w rozbudowaniu i rozwinięciu całego wspólnego systemu szkolenia. Zarys programowy organizacyjny zalecony w instrukcji Centralnych Wydziałów Szkolenia PPR i PPS jest również wstępnym. Konfrontacja z życiem praktycznym wniesie niewątpliwie dużo cennego doświadczenia.

Wzbogacone [illegible] bardziej udoskonalone formy i metody szkolenia na dalszych, wyższych szczeblach.

Dorobek więc każdej organizacji partyjnej PPR i PPS, jej własne poszukiwania i jej inicjatywa staną się wzajemnymi cegiełkami w budowaniu wspólnego, pełnego systemu szkolenia.

Będzie to nasz wspólny dorobek który wniesiemy do zjednoczonej partii scalonej i zwartej ideologicznie, politycznie i organizacyjnie.

EMIL ZOOR 14)

Sukces dr Gordona

„Somerssa? Tego akrobatę?"

„Tak."

„I co dalej."

„Rozwścieczyło mnie to. Borelli zawsze brutalnie traktował ludzi. Zapragnąłem powiedzieć temu Włochowi co o nim myślę. Zobaczyłem światło w jego sypialni i wszedłem."

„Drzwi nie były zamknięte?"

„Nie."

„Dziwne, dziwne" — mruknął Hawkins. „Co za dwaga, żeby wśród nocy iść zwymyślać dyrektora. Musiał pan być chyba pijany?"

„Wypiłem parę kieliszków, ale byłem zupełnie trzeźwy. Czasem tak coś człowiekowi przyjdzie do głowy, panie inspektorze."

„Tak, tak. Bywa różnie. Czy nic pan już nie ma w sprawie do dodania?"

„Nie, chyba nic" — powiedział po namyśle Mathews.

„Dobrze. Odeślę pana zaraz do Scotland Yardu. Poczeka pan tam na mnie".

„Czy jestem aresztowany?" — zawołał żongler.

„Nic podobnego. Na razie będzie pan naszym gościem w Yardzie" — odparł inspektor. „O dozorze jesteś" — dodał zauważywszy nadchodzącego Rinca. „Wydaj polecenie, aby ktoryś z naszych ludzi [illegible] do nas mister Mathewsa".

„All right" — rzucił krótko detektyw.

Gdy Hawkins pozostał sam, zapalił papierosa i w zamyśleniu począł się przechadzać szerokimi krokami. Cała ta historia wyglądała dość tajemniczo. Opowiadanie starego żonglera nie budziło w najmniejszym stopniu zaufania. Trudno było sobie wyobrazić, aby posługacz bez poważniejszych powodów ośmielił się wejść w nocy do dyrektora jedynie po to, aby mu nawymyślać. Z drugiej znowu strony nie wydawało się rzeczą prawdopodobną, aby wątły starowina mógł zadusić olbrzymiego atletę. Śladów ran ani krwi nie spostrzeżono, a ciało Borelli'ego wskazywało wyraźnie, że Włoch został uduszony we śnie. Nie ulegało wątpliwości, że Mathews nie powiedział wszystkiego i że nie chce się z czymś zdradzić. Inspektor zgniótł w palcach papierosa i skinął na przechodzącego policjanta.

„Proszę przyprowadzić tu do mnie miss Biance Borelli, córkę zamordowanego" — rozkazał krótko.

„Yes, sir"

„Czy nikt nie opuścił cyrku od chwili wykrycia zbrodni?"

„No, sir. Nikogo nie wypuszczamy".

„To dobrze. Idź, przyprowadź miss Borelli".

„Yes, sir" — Policjant oddalił się pośpiesznie.

„Co tam słychać, John?" — spytał inspektor, zauważywszy zbliżającego się Rinca. „Gdzieżeś tak się zapodział?"

„Rozmawiałem z Patricem" — odparł detektyw. „Z tym chłopakiem, który karmi zwierzęta cyrku?"

„Właśnie".

„No i co się nowego dowiedziałeś?"

„Podobno była tutaj wczoraj straszna awantura".

„Opowiadał ci, jak Borelli pobił Somerssa?"

„O tym słyszałem także, ale od kogo [illegible]" — mruknął Rinc, zły, że Hawkins wie już o wszystkim. „Patric opowiadał mi o awanturze z Marvanem".

„Z Marvanem? Z tym pogromcą?"

„Tak".

„Nic o tym nie wiem!" — zawołał inspektor. „Sprowadź tu zaraz Marvana".

„Marvana nie ma w cyrku".

„Jak to nie ma? Przecież mówiono mi, że nikogo nie wypuszczono na miasto?".

„Marvan mieszka w hotelu".

„Ach tak" — mruknął Hawkins. — „Czy znasz jego adres?"

„Oczywiście".

„To dobrze. Sprowadź mi tu tego Patrica".

„All right". Detektyw oddalił się powoli. W tej chwili nadszedł policjant w towarzystwie Bianci. Dziewczyna była bardzo blada i oczy miała zaczerwienione od płaczu. Hawkins na jej widok skłonił się uprzejmie.

„Nazywam się Hawkins" — powiedział uchylając kapelusza. „Jestem inspektorem policji. Pani wybaczy, że ją fatyguję, ale chciałbym zadać pani kilka pytań, jeśli pani pozwoli".

„Proszę, niech pan pyta, inspektorze" — szepnęła bezbarwnie Bianca. Hawkins przyjrzał jej się uważnie.

„Widzę, że pani jest bardzo zmęczona" — powiedział współczująco. „Niech pani lepiej odpocznie. Przyślę po panią po południu mój wóz. Wtedy będziemy mogli swobodnie sobie pomówić. Dobrze?"

„Jak pan woli. Mnie jest wszystko jedno". — W tej chwili nadszedł Rinc, prowadząc wystraszonego Patrica. Hawkins zauważył, że Bianca niespokojnym spojrzeniem obrzuciła chłopaka. „Lepiej będzie, jeśli naprzód pomówimy z Marvanem" — pomyślał inspektor.

Niedziela sensacji w Lidze

Tarnovia - Wisła 2:1 (1:1)

Kraków (CJ). — W spotkaniu o [illegible]o Ligi Państwowej Tarnovia na własnym boisku pokonała Wisłę 2:1 (1:1). Tarnovia zagrała ten mecz pod każdym względem lepiej od Wisły i zwycięstwo jakie odniosła, zupełnie się jej należy. Najlepszą częścią drużyny Tarnovii była para obrońców Pirych-Barwiński oraz Streit i Binek w ataku.

Już w 3 min. Gracz z przeboju uzyskuje prowadzenie dla Wisły. Tarnovia z miejsca rusza do ataku, chcąc za wszelką cenę wyrównać co się jej w zupełności udaje. Streit wypuszczony pięknie w uliczkę mija obrońców Wisły i strzela nieuchronnie, uzyskując wyrównanie. Obie drużyny za wszelką cenę starają się uzyskać prowadzenie, ale bezskutecznie. Wynik ten utrzymuje się do przerwy.

Po przerwie Tarnovia rusza do generalnego ataku i jeden z wypadów zostaje uwieńczony zwycięską bramką, której strzelcem jest Roik I. Wisła stara się za wszelką cenę wyrównać, ale dobra postawa obrony Tarnovii nie dopuszcza do [illegible].

[illegible] Latusiński [illegible] — dobrze.

[illegible] 6 tysięcy

Polonia B. - Garbarnia 4:1 (0:0)

BYTOM. Polonia sprawiła swym zwolennikom miłą niespodziankę, wygrywając zasłużenie z krakowską garbarnią 4:1. Do przerwy wynik brzmiał 0:0 i nic nie wskazywało na tak wysokie zwycięstwo, gdyż obie drużyny grały mniej więcej równo, nie wykorzystując w tym okresie gry szeregu dogodnych pozycyj strzałowych. Po przerwie gospodarze zabrali się energicznie do roboty i już w niecałe pół godziny wynik brzmiał 4:0 ze strzałów Cegiarka, Wiśniewskiego, Kulawika i Trampisza. Honorową bramkę dla gospodarzy zdobył w 38 min. Parpan.

U Bytomian najlepszą linią była pomoc z doskonałym jak zwykle Szmydem, nieźle zagrał również [illegible]elunek.

W napadzie wystąpił Matjas i mimo lat był duszą i motorem tej formacji. Najsłabiej wypadli tu powolny Kulawik i Trampisz, który co prawda zagrał na nie swojej pozycji.

Najsłabiej zagrała obrona, przy czym Grochowski był lepszy od b. słabego Komorkiewicza. Madejski w bramce grał niepewnie, wypuszczając często piłkę z rąk, ale dopisywa[illegible] szczęście, gdyż 2 niezwykle groźne strzały Parpana i Foryszewskiego obroniła za niego poprzeczka.

Garbarnia zagrała słabo, szczególnie w linii obrony. Jakubik w bramce ma na sumieniu conajmniej 2 bramki. Pomoc nie kryła dokładnie [illegible] to było przyczyną gradu bramek [illegible] II połowie. Cały napad raził kunktatorstwem pod bramką, celował tu Nowak. Parpan do przerwy [illegible] początku kilka razy ładnie przeszedł [illegible] obronę Polonii, ale nie potrafił akcji tych wykończyć celnym strzałem.

Spotkanie zgromadziło przeszło 5.000 widzów. Arbiter meczu ob. Naporski z Łodzi z zadania swego wywiązał się bez zarzutu.

W przedmeczu leader grupy I opolskiej klasy A Piast (Gliwice) został nieoczekiwanie pokonany w meczu mistrzowskim przez rezerwę Bytomian 3:0, do przerwy 1:0.

		Gier	Pktów	St. Bramek
1.	Ruch	[illegible]	[illegible]	[illegible]
2.	AKS	[illegible]	[illegible]	[illegible]
3.	Cracovia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4.	Legia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
5.	Polonia B.	[illegible]	[illegible]	[illegible]
6.	Tarnovia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
7.	Warta	[illegible]	[illegible]	[illegible]
8.	Wisła	[illegible]	[illegible]	[illegible]
9.	Garbarnia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
10	Polonia W.	6	5:7	16:17
11.	Rymer	[illegible]	[illegible]	[illegible]
12.	ZZK	[illegible]	[illegible]	[illegible]
13.	ŁKS	[illegible]	[illegible]	[illegible]
14.	Widzew	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Polonia W-wa - Rymer 6:2 (0:2)

WARSZAWA. — Rozegrany dziś w Warszawie na Stadionie Wojska Polskiego mecz piłkarski o mistrzowstwo Ligi między warszawską „Polonią" a „Rymerem" (Rybnik) zakończył się zwycięstwem drużyny stołecznej 6:2 (0:2).

W pierwsze połowie gry „Rymer" jest drużyną lepszą, przewyższając przeciwnika szybkością i płynnością akcji. Akcie ataku rybnickiego są bardzo niebezpieczne i przynoszą w rezultacie bramki, strzelone przez Pierchałę (5 min.) i Murosa (30 min.). W tej części gry „Polonia" zaprzepaszcza kilka dogodnych sytuacji. W drużynie stołecznej [illegible] mie gra tylko pomoc, gdzie wybija się pracowity Wiśniewski. Pod ko[illegible] „Rymer" słabnie i inicjatywę ujmuje drużyna warszawska, która nie potrafi jednak odzwierciedlić swej przewagi cyfrowo.

W drugiej części gry obraz zmie[illegible]a się radykalnie. „Polonia" za wszelk. cenę dąży do poprawienia wyniku, niepotrzebnie jednak inicjuje ostrą grę, w której celuje szczególnie Gerwatowski. Ofiar. ostrej a miejscami brutalnej gry pada obrońca „Rymera" Student, którego znoszą z boiska. „Rymer" gra od tej chwili w dziesiątkę. „Polonia" ma teraz zdecydowaną przewagę, a jej atak stwarza szereg niebezpiecznych sytuacyj. W 54 min. rezerwowy bramkarz Bednorz puszcza ostry strzał Świcarza. Drużyna „Rymera" opada z sił, i załamuje się, co wykorzystują napastnicy „Polonii". Ze strzału Ochańskiego pada wyrównanie, a następnie Szularz (60 min.) i Świcarz (71 min) podwyższają wynik. Ostatnie dwie bramki zdobywa najlepszy w ataku Jaźnicki w 76 i 80 min., ustalając wynik meczu.

Sędziował ob. Dabert z Poznania, który niepotrzebnie dopuścił do ostrej gry. Widzów ok. 5 tysięcy

Warta - Widzew 3:2 (2:1)
ŁKS - Legia 3:0 (1:0)

Bratysława - Zagłębie 7:1

Sosnowiec. — Na boisku RKU w Sosnowcu rozegrany został wczoraj mecz międzynarodowy pomiędzy reprezentacją Bratysławy i Zagłębia, zakończony zwycięstwem gości w stosunku 7:1 (2:0). W reprezentacji Bratysławy wystąpiło 5 reprezentantów Czechosłowacji.

Gra była niezwykle ciekawa i emocjonująca do przerwy. Z początku meczu bardzo ostra, przy dużym tempie. Zagłębie gra z wiatrem i jest przeciwnikiem równorzędnym. Juz w 5 min. gry Macuga mógł strzelić bramkę dla Zagłębia, co mu się jednak nie udaje. W 10 min. Czesi biją róg przez Simanskyego, z którego Klimek uzyskuje bramkę. W 10 minut później ten sam gracz podwyższa wynik do 2:0. Wynik ten utrzymuje się do przerwy, przy czym gra jest na prawdę interesująca.

Po przerwie Zagłębie zagrało równie ostro i już w 5 min. zdobywa bramkę przez Króla. Czesi zwiększają tempo gry i w kilka minut później strzelają trzecią bramkę przez Szuberta z dalekiej odległości. W 25 m. Simansky podwyższa na 4:1 a w 38 min. ten sam zawodnik do 5:1. W tej części gry Czesi po prostu już grają na pokaz. Strzelają niebezpiecznie z dalekiej odległości i popisują się grą techniczną. W 38 min. Szubert podwyższa wynik do 6:1, a w dwie minuty przed końcem Marko na 7:1.

Reprezentacja Zagłębia po przerwie opadła na siłach i nie istniała na boisku.

Zainteresowanie zawodami dość duże. Widzów 10 tysięcy. Sędzia ob. Grabiński dobry.

W przedmeczu juniorzy RKU pokonali ZZK Sosnowiec 4:2.

Z ligi szczypiorniaka

POGOŃ (KATOWICE) — CHROBRY (GROSZOWICE) 5:4 (4:1)

KATOWICE (les) — W Katowicach odbyło się w ubiegłą niedzielę spotkanie o mistrzostwo ligi szczypiorniaka pomiędzy miejscowym ZKSM Pogoń i drużyną Chrobry z Groszowic zakończone nikłym lecz zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 5:4 (4:1).

Gra, która stała na dobrym poziomie technicznym, była spokojna. Przewaga gospodarzy przez pierwszą połowę gry wyraźna. Ciągłe ataki gości, którzy przez większą część drugiej połowy z powodu wykluczenia środkowego napastnika Klika przez sędziego grali tylko w dziesiątkę, o mało nie doprowadziły do wyrównania. Najlepszym graczem [illegible] zwycięzców był Zorembik w bramce, a wśród pokonanych Klik.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Piechowicz (2), Klukowski, Pajączek [illegible] Ziuła, dla pokonanych, Klik, Langosz, Tatura i Koch.

Sędziował b. dobrze ob. Śliżowski [illegible] Krakowa.

W przedmeczu o mistrzostwo klasy A pokonała AZS Katowice Pogoń II w stosunku 1:3 (0:3).

AZS Kraków — Cracovia 9:4 (7:2)

W niedzielę na stadionie AZS w Krakowie odbyły się miejscowe „derby" w szczypiorniaku pomiędzy AZS a Cracovią. Akademicy po pięknej grze pokonali biało - czerwonych w stosunku 9:4 (7:2).

Bramki dla zwycięzców zdoby[illegible] Hienick — 3, Bar i Lipiński po 2 Paszkowski i Kozdroń po 1, dla pokonanych — Cieszyński i Wie[illegible] po dwie.

Jak należy sędziować, pokazał ob. Kowalówka. Widzów ponad 1.000.

POMORZANIN TORUŃ — ZZK LEOPOLIA 9:7

OPOLE (tel. wł.). Zawodnicy Pomorzanina wykazali przewagę w wagach cięższych. Sensacją meczu było znokautowanie w pierwszej run[illegible]dzie zawodnika Leopolii w wadze ciężkiej Szeji (L)

PORAŻKA WARTY W OPOLU

OPOLE (L) W meczu ligi szczypiorniaka ambitnie grająca drużyna ZZK Leopolia odniosła zwycięstwo nad drużyną Warty, bijąc ją w stosunku 13:11.

Zwycięstwem tym wysunęła się Leopolia na jedno z czołowych miejsc w tabeli ogólnopaństwowej.

GRUPA II

Pogoń Katowice	3	4	21:18
Cracovia	3	4	20.23
AZS Kraków	3	3	23:21
AKS Chorzów	2	2	16:16
Chrobry Groszowice	3	2	20:18
Tęcza Katowice	2	1	12:16

CHROBRY — ODRA 3:0 (0:0)

OPOLE (L) Zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy A zakończyły się zasłużonym zwycięstwem ambitnie grającej drużyny Chrobrego z Groszowic. Porażka Odry oznacza spadek tej drużyny do klasy B.

Kielas (Gdańsk) mistrzem Polski w biegu na przełaj

LUBLIN — W Lublinie odbył się na dystansie 7 km bieg na przełaj o mistrzostwo Polski, przy udziale 13 zawodników. W zawodach wzięli udział m. in. znani długodystansowcy Kielas (Gdańsk), Dzwonkowski („Zryw" Włocławek), Czajkowski („Syrena" Warszawa), i in.

Na trasie zawodnicy mieli do pokonania szereg przeszkód m. in. dwie wąskie kładki oraz szereg nierówności terenu. Na metę, mieszczącą się na boisku sportowym przy nowej drodze w Lublinie pierwszy przybył Kielas (Gdańsk) w czasie 26:40,2 min. przed Dzwonkowskim („Zryw" — Włocławek) — 27:10.2 i Urbanem (Wisła — Kraków) [illegible].

Sukces hokeistów polskich

POZNAŃ — Rozegrane w Poznaniu międzynarodowe spotkanie hokeja na trawie między wicemistrzem Czechosłowacji SK „Hostivar" (Praga), a poznańską drużyną „Czarni" zakończyło się sukcesem drużyny polskiej, która odniosła zwycięstwo w stosunku 2:1 (1:1).

Z ostatniej chwili

Polska zwycięża drużynowo
w biegu kolarskim Praga - Warszawa

Końcowy etap wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa prowadził przez Kielce — Radom i wynosił 187 km. Wyścig zakończył się wspaniałym zwycięstwem kolarzy polskich, a przede wszystkim Wrzesińskiego, który pierwszy przybył na metę, znajdującą się na stadionie Wojska Polskiego. Jeszcze na bieżni stadionu Wrzesiński znajdował się o 10 m za prowadzącym Czechem, i dopiero wspaniałym finiszem na drugim wirażu bieżni stadionu wyprzedził Czecha i wpadł pierwszy na metę. Za obu tymi kolarzami wpadła na metę grupa złożona z 20 kolarzy. Wrzesiński wygrał już jeden etap wyścigu Praga — Warsza[illegible] mianowicie z Brna do Zlina.

W tym wyścigu w klasyfikacji drużynowej zwyciężyła ekipa Polska I, a w indywidualnej — Wrzesiński.

Szczegółowe sprawozdanie podamy w jednym z najbliższych numerów.

Ceske Budejovice grają w Poznaniu

WARSZAWA (SAP) W dniach 16 i 17 bm. odbędą się w Poznaniu dwa mecze piłki nożnej z zespołem czechosłowackim Ceske Budejovice. Przeciwnikami Czechów będą: ZZK i Warta.

Z BOISK ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA

SIEMIANOWICZANKA — BKS ZABŁOCIE 3:2 (2:1)

Bielsko (Br). — Na stadionie BBTS w Bielsku odbyły się wczoraj zawody piłki nożnej o mistrzostwo A klasy śląskiej, zakończone sukcesem Siemianowiczanki.

Bramki dla Zabłocia zdobyli: Gruszka i Opłułowicz; dla Siemianowiczanki — Polok, Dudek i Benke.

Sędzia ob. Bałdys dobry.

LIGOCIANKA — BKS (SZOPIENICE) 5:1 (3:0)

WALCOWNIA (DZIEDZICE) — NAPRZÓD (JANÓW) 2:1 (1:0)

PIAST (PAWŁÓW) — LECHIA (MYSŁOWICE) 6:2 (6:0)

POGOŃ (KATOWICE) — KOSZARAWA (ŻYWIEC) 2:1 (1:0)

KOP. KATOWICE — BAILDON 4:1 (3:0)

BATORY (CHORZÓW) — KOP. DĘBIENSKO 3:0 (2:0)

BŁYSKAWICA (RADLIN) — WYZWOLENIE (MICHAŁKOWICE) 3:1 (1:1)

SLAVIA (RUDA) — ŚLĄSK (TARN. GÓRY) 2:1 (2:1)

NAPRZÓD (LIPINY) — CZARNI (CHROPACZÓW) 1:2 (1:1)

HUTA POKÓJ (N. BYTOM) — WAWEL (WIREK) 5:0 (2:0)

POLONIA (PIEKARY — GZKS 27 ORZEGÓW 3:0 (1:0)

RUCH (RADZIONKÓW) — AZOTY (CHORZÓW) 2:0 (1:0)

KRESY (CHORZÓW) — ZYGMUNT (ŁAGIEWNIKI) 2:2 (1:2)

RKS LENKO — BBTS I B 2:2 (0:2)

Zawody o mistrzostwo B klasy zakończyły się wynikiem remisowym.

Wyniki w krakowskiej klasie A

KRAKÓW (AKS) Ostatnia niedziela minęła w krakowskiej „A" klasie pod znakiem wyników 2:0 i tak:

PROKOCIM — CRACOVIA I B 2:0 (1:0)

DĄBSKI — WISŁA I B 2:0 (2:0)

WIECZYSTA — MOŚCICE 2:0 (1:0)

ZWIERZYNIECKI — SZCZAKOWIANKA 8:0 (2:0)

LEKKOATLECI POGONI KATOWICKIEJ REMISUJĄ Z CRACOVIĄ 53:53

Kraków (CJ). — W pierwszym oficjalnym meczu lekkoatletycznym w tym sezonie lekkoatleci Pogoni katowickiej odnieśli duży sukces w Krakowie remisując z Cracovią. Ślązacy górowali nad Cracovią w sprintach, oszczepie i w długich dystansach, a Cracovia zaś była lepszą w kuli, dysku i średnich dystansach.

Zainteresowanie zawodami duże

Wyniki biegu etapu Kielce-Kraków

KIELCE. (Tel.) — Przedostatni etap biegu kolarskiego Praga-Warszawa zakończył się zwycięstwem Jugosłowian, startujących tylko indywidualnie, zaś drużynowo zwyciężyli Polacy, podwyższając różnicę czasu, jaka ich dzieli od Czechosłowacji II — do pół godziny. Leaderem po tym etapie został Zoric (Jugosławia).

Wyniki techniczne były następujące:

1. Foredsky (Jugosławia) w czasie 3.54,30, 2. Zoric (Jugosławia, o pół koła za zwycięzcą; 3. Kapiak (Polska) następni Polacy zajęli miejsca: 6 — Wrzesiński, 9 — Nowaczek, 20 — Leśkiewicz, 22 — Wyglenda, 25 — Jankowski, 28 — Bekowski

W trosce o dziecko

Ktoś powiedział, że nasz który kocha swe [illegible] nie zginie. Piękna to prawda i ważna. Ale jeszcze piękniejsze i ważniejsze są owoce pracy tych, którzy w ważkość tamtej prawdy uwierzyli, którzy ją pokochali, jej służą, realizując wytrwale i konsekwentnie wznioślą ideę opieki nad dzieckiem.

Przykładem właściwego zrozumienia wagi problemu, właściwej pracy i pięknych wyników jest nowosądeckie RTPD, które kilkanaście lat temu zostało zorganizowane przez nowosądecką organizację PPS. Dziś po latach wytrwałej pracy bilans osiągnięć [illegible] oddziału RTPD przedstawia się naprawdę imponująco.

Jest więc Dom Dziecka w Żegiestowie, zamieniany po wojnie w kolonię, jest kolonia letnia w Suchej Strudze koło Piwnicznej, gdzie wakacje spędzać może każdorazowo po sto dzieci, jest wreszcie trzeci Dom Dziecka w Nowym Sączu mieszczący również setkę dzieciaków.

Poza tym RTPD prowadzi dwa przedszkola w Nowym Sączu na 100 dzieci, otrzymujących przy tym pełne utrzymanie oraz w Rożnowie na 30 dzieci. Jego też zasługą jest bursa rękodzielnicza w Nowym Sączu mieszcząca 30 osób. Zaś 8 bm. otwarty został na stacji kolejowej w N. Sączu półinternat dworcowy obliczony na 200 dzieci. Celem jego będzie opieka nad młodzieżą podróżującą i dojeżdżającą do szkół w mieście.

W roku 1945 uzyskało RTPD mocniejsze podstawy materialne w postaci ośrodka rolnego o obszarze 42 ha. Ośrodek prowadzony bardzo dobrze przez ob. Biskupa St. już w krótce stanie się wzorowym osiedlem rolniczym, pokrywając w dużej części aprowizację Przedszkoli i Domów Dziecka.

Najruchliwszym z obiektów RTPD jest kolonia w Żegiestowie. Ma ona charakter stały, czyli, że 12 razy do roku zjeżdża tu po 50 dzieci z całego województwa na miesięczne turnusy wywczasowe. W tej chwili gości kolonia młodzież z Liceum Żeńskiego w N. Sączu. W ciągu kwietnia bawiło tu 42 dziewcząt ze szkół powszechnych Nr 6 i Nr 34 w Krakowie.

Zakończenie kolonii urządziły hoże krakowianki niezwykle uroczyście, dając szereg pięknych inscenizacji, śpiewów i deklamacji, z których wiele było pomysłu własnego utalentowanych dziewcząt. W zakończeniu brali udział: przewodniczący Pow. Kom. PPS tow. Berger, były prezes RTPD tow. Jurkowski, obecny prezes tow. Ćwikła i członek Zarządu Insp. Oświaty Rolniczej inż. Groń.

Dzieci w Żegiestowie śmieją się bezustannie. Widać nie bez powodu. Jest im dobrze. Bardzo dobrze. Doskonałe odżywienie, słońce i cudowne leśno – górskie powietrze, a przy tym mnóstwo świetnie ułożonych i przemyślanych zajęć sprawiają, że każdy mały „kolonista" czuje się tu daleko lepiej niż u siebie w domu.

Dzielny kierownik kolonii, znany „dzieciolub", utalentowany organizator i wychowawca ob. Roczniak Mieczysław otacza kolonistów niemal matczyną opieką.

Rozwój RTPD. w ogóle, a kolonii w Żegiestowie w szczególności jest walną zasługą pierwszego organizatora i długoletniego prezesa RTPD, znanego działacza robotniczego tow. Jurkowskiego Ignacego. Obecny prezes RTPD tow. Ćwikła Józef kontynuuje dalej piękne dzieło, rozwijając coraz szerzej i aktywniej opiekę nad największym skarbem narodu — dzieckiem.

J. Biehlek

CYKL WODEWILÓW RADIOWYCH.

Krakowska rozgłośnia radiowa nadawać będzie cykl starych wodewilów w adaptacji radiowej Wł. Krzemińskiego. W niedzielę 16 bm. o godz. 14.40 usłyszymy wodewil Dmuszewskiego pt. „Szkoda wąsów".

Współzawodnictwo pracy w kopalnictwie naftowym

KRAKÓW (S). Współzawodnictwo pracy na terenie „Kopalnictwa Naftowego" zostało wprowadzone już w grudniu ub. r.

Z dn. 1 marca do współzawodnictwa przystąpiły pozostałe przedsiębiorstwa, wchodzące w skład CZPN.

Wyniki współzawodnictwa za miesiąc br. przedstawiają się następująco:

Kopalnictwo naftowe Krosno: W dziale wiertnictwa pierwsze miejsce zajęła kopalnia Graby 65, w Glinbownicy, uzyskując 175,5 proc. wykonania planu. II miejsce kopalnia Ka[illegible] August w Równem — 166 proc. III miejsce kopalnia Strachocina k. Sanoka — 158,6 proc.

W dziale eksploatacji ropy: I m. sekcja Sanok — 113,7 proc., II m. Krościenko — 109,6 proc. uzyskując 311 punktów, III m. Równe — 110,5 proc. — 310 punktów.

W gazoliniarniach: I m. Turzepole — 130,3 proc., II m. Równe 124,5 proc., III m. Grabownica 120,8 proc.

W transporcie: I. m. — kier. Dyll Władysław, samochód 3 tonowy, Ford z Krosna, uzyskał 140,5 punktów, II m. kier. Matusz Stanisław, samochód Dodge z Turzepola — 131 p., III m. kier. Stachyrak Julian, samochód 10 ton. marki Mann z Krosna 121 p.

W Dyrekcji rafinerii: we współzawodnictwie międzyzakładowym I m. uzyskała rafineria Glinik Mariampolski 1.361 p., II m. raf. Jedlicze 1.131 p., III m. raf. Trzebinia — 627 p.

We współzawodnictwie międzywydziałowym, w rafinerii Glinik Mar. I m. uzyskał dział warsztatów monterskich, w rafinerii Jasło — rafineria która otrzymała 330 p.

Już w pierwszym miesiącu zakłady okazały duże zainteresowanie współzawodnictwem pracy, a we współzawodnictwie indywidualnym I m. zdobył pracownik ob. Bugno Franciszek, który wykonał 305,1 proc. normy.

Fabryka beczek Limanowa ze względu na odrębny charakter zakładu przedstawia indywidualne wyniki współzawodnictwa wg działów pracy: I m. zdobył robotnik Domter Wojciech, uzyskując 100 p. dodatnich, II m. — Ziemianin Józef — [illegible] III m. — ob. Łydka Bolesław [illegible]

W gazie ziemnym — I m. — zdobył oddział sandomierz, uzyskując 156 p., II m. — Mościce — 144 p. III m. — Kraków — 136 p.

W centralnych warsztatach naftowych, Glinik M., brało udział we współzawodnictwie 132 pracowników z następującymi wynikami:

Odlewnia — Podsadowski Józef — 130 p., Stępień Eugeniusz — 128 p. i Janowski Stanisław 118 p.

Kotlarnia — Raczek Ignacy, blacharz, — 151 p. Kumorkiewicz Józef, spawacz, — 144 p. Przybycień Kazimierz, kotlarz — 80 p.

Obrabiarki: Oślkowicz J. 119 p. Fugiel Czesław i Wanluch Franciszek po 112 p.

Kuźnia: zespół Blechingera Józefa — 220 p., zespół Śliwy Jana — 209 p. i zespół Borowicza Franciszka 200 p.

Oddział montażowy: Glen Franciszek — 116 p., Pirog Wilhelm i Biernacki Andrzej po 106 p.

Zaobserwowano wzrost wydajności pracy we wszystkich oddziałach w porównaniu z miesiącem lutym od 13 — 26 proc.

Wydajność produkcji we średnim procencie wykonania norm wzrosła w oddziałach od 168 — 234 proc.

Przeciętny zarobek na godzinę dla pracowników centralnych Warsztatów Naftowych wzrósł od 4,7 — [illegible].56 proc.

W hołdzie poległym w walce

KRAKÓW (S) — Na terenie fabryki kabli w Płaszowie odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poległych w walce o niepodległość w latach 1939 — 1945 pracowników zakładu.

Uroczystość rozpoczęła przemówienie przewodniczącego rady zakładowej tow. Jacha. Następnie wygłosili przemówienia wicedyrektor fabryki ob. Tarnawa, przedstawiciele partii politycznych, związków [illegible] wych oraz Związku b. Więźniów Politycznych.

Odsłonięcia tablicy dokonał mjr Trojanowski. Wśród 33 nazwisk wyrytych na tablicy znajdują się robotnicy, urzędnicy „Kabla", którzy biorąc udział w ruchu podziemnym zostali rozstrzelani na ulicach Krakowa lub zginęli w obozach.

Ubezpieczenie zwierząt gospodarskich
oszczędza kłopotu rolnikom

Posiadanie zwierząt gospodarskich stanowi w wielkiej mierze o wydajności gospodarstwa wiejskiego i dobrobytu rolnika. Bez koni, bez bydła i trzody chlewnej gospodarstwo wiejskie jest nie do pomyślenia. Im lepsze i wydajniejsze zwierzęta ma rolnik, tym większe osiąga korzyści w gospodarstwie.

Po wielkim wyniszczeniu przez wojnę pogłowia zwierząt gospodarskich, w szczególności zaś bydła i koni, zwierzęta te w dzisiejszych czasach są prawdziwym [illegible] rolnika. Niestety cenny ten skarb znajduje się w ciągłym niebezpieczeństwie. Od chorób i wypadków [illegible] corocznie setki tysięcy zwierząt gospodarskich.

Wobec niedostatecznej liczebności pogłowia oraz spowodowanej tym drożyzny zwierząt gospodarskich, padnięcie konia czy krowy stanowi obecnie dla rolnika nadzwyczaj bolesną i niczem nie powetowaną stratę.

W razie nieszczęścia zwykły rolnik nie jest w stanie kupić dobrego konia, gdy dobry koń roboczy kosztuje teraz ponad 80.000 zł. Kupno dobrej krowy na miejsce padłej w gospodarstwie małorolnym nastręcza również wielkie trudności. Gospodarowanie zaś bez konia [illegible] krowy prowadzi do upadku [illegible]

Dotknięty nieszczęściem rolnik stara się jak tylko może, żeby nabyć inne zwierzę. Sprzedaje często jałówkę, dopożycza pieniędzy, by możliwie najprędzej kupić potrzebnego konia. Niestety, z wielkim trudem zebrana gotówka zwykle nie wystarcza na kupno dobrego konia. Kupuje więc rolnik konia gorszego, pocieszając się nadzieją, że mu taki koń do obróbki pola wystarczy. Tymczasem tani koń jest często niezdrowy i rolnik sprzedaje go z dużą stratą albo też nabyty koń pada a rolnik ponosi ponownie wielką szkodę.

Tych wielkich strat i kłopotów można uniknąć przez ubezpieczenie zwierząt gospodarskich od padnięcia. Opłacając stosunkowo niewielką składkę ubezpieczeniową, otrzymuje rolnik w razie padnięcia ubezpieczonego zwierzęcia odszkodowanie, za które może kupić inne zwierzę.

Przy ubezpieczeniu koni od padnięcia, przez każdego poszczególnego rolnika oddzielnie, normalna stawka ubezpieczeniowa wynosi najmniej 4 zł od każdych 100 złotych sumy ubezpieczenia. Jeżeli koń zostanie ubezpieczony na sumę 50 tysięcy złotych, [illegible] składka ubezpieczeniowa od tej sumy wynosi 2.000 zł.

Koszty ubezpieczenia bydła od padnięcia są nieco niższe. Przy ubezpieczeniu bydła przez poszczególnych rolników oddzielnie, stawka ubezpieczeniowa wynosi 3,5 proc. sumy ubezpieczenia. Jeżeli ubezpiecza się krowę na sumę 40 tysięcy złotych, to składka roczna od tej sumy wynosi 1400 zł. O wiele taniej wypada ubezpieczenie przy zbiorowym ubezpieczeniu bydła, przeprowadzonym przy pomocy spółdzielni mleczarskich. Przy takim ubezpieczeniu stawka wynosi tylko 2 proc. sumy ubezpieczenia. Jeżeli ubezpiecza się krowę na sumę 40 tysięcy złotych, to składka roczna od tej sumy wynosi 800 zł.

Trzeba więc być człowiekiem nieporządnym i niedbałym o własne dobro, żeby dla zaoszczędzenia tak niewielkiej kwoty na składkę ubezpieczeniową narażać się w razie nieszczęścia na stratę wielu dziesiątków tysięcy złotych.

Rekonstrukcja placu św. Magdaleny
w Krakowie

KRAKÓW — Mały placyk św. Magdaleny, łączący ulicę Grodzką i Kanoniczą, powiększony został w ub. roku przez zburzenie dwóch bezwartościowych pod względem zabytkowym domów przylegających do gmachu Collegium Juridicum, co wydatnie polepszyło widok na cenne zabytkowe budowle kościołów św. Andrzeja i św. Piotra.

Jaką postać przybierze ten plac i przyległe budowle w niedługim czasie, o tym poinformował konserwator wojew. dr Józef Dutkiewicz w ciekawym odczycie, wygłoszonym na 15 zebraniu naukowym Towarzystwa Miłośników Hist. i Zab. Krakowa. Jak wynika z wywodów dr Dutkiewicza, odsłonięty bok południowy gmachu Collegium Juridicum otrzyma fasadę utrzymaną w harmonii stylowej z fasadą od ul. Grodzkiej, przy czym otwarte zostaną pierwotne okna w kamiennych oprawach z doby gotyku i renesansu, w parterze zaś [illegible] będzie okazała kamienna brama z pierwszej połowy XIX w., przechowana w lapidarium Muzeum Narodowego.

Przeciwległy dom Komendy Miasta, będący okazałą lecz banalną kamienicą o trzech piętrach i trzech fasadach przerobiony z dawnego jednopiętrowego średniowiecznego domu kapitulnego, noszącego nazwę domu „Zerwikaptur" lub domu św. Jacka, pozyska nowe [illegible] mentalne obramienie głównego wejścia w postaci okazałej kamiennej bramy barokowej z XVIII w., z posągami atlantów po bokach, zachowanej dotąd w podwórzu tego gmachu. Również i inne kamienne rzeźby pozostałe z dawnej ozdoby tego domu, uwidocznione zostaną [illegible] fasadzie od strony pl. św. Magdaleny.

Ważnym ponadto przemianom ulegnie zewnętrzna postać starożytnego kościoła św. Andrzeja, który jest jednym z najcenniejszych zabytków polskiego romanizmu. Przez usunięcie pewnych nadbudów i zniekształceń przywrócona będzie kościołowi pierwotna jego bryła architektonicz[na] w charakterze romańskim, zarysuje się dawny romański transept, [illegible] zakrystia, cenny pomnik budownictwa wczesnogotyckiego, uwolniona będzie od szpetnej i obciążającej sklepienia gotyckie nadbudówki. Sam środek placu zostanie prawdopodobnie nieco obniżony i opatrzony niskim kamiennym basenem studni.

W dyskusji, która rozwinęła się na temat nowego projektu, podkreślono raz jeszcze konieczność niezwłocznego ratowania kamiennych posągów dwunastu apostołów przed frontonem kościoła św. Piotra, które zamierzano już przed wojną poddać gruntownej odnowie, na którą w pełni zasługują, jako świetne [illegible] bytki rzeźby barokowej z 1. ćwierci XVIII wieku.

Kalendarzyk odpraw powiatowych

W związku z akcją zbiórkową na fundusz budowy Wspólnego Domu zjednoczonych partii robotniczych odbędą się w powiatach odprawy w następujących terminach:

BRZESKO 11. 5. godz. 18 — przemawiają tow. Ciepielowa (PPS) i tow. Papeski (PPR).

CHRZANÓW 11. 5. godz. 18 — tow. Machno (PPS) i tow. Łapot (PPR).

MIECHÓW 11. 5. godz. 11 — tow. Wolczak (PPS) i tow. Ćwiertniak (PPR).

MYŚLENICE 11. 5. [illegible] 18 — tow. Kajanek (PPS) i tow. Polewka (PPR).

NOWY SĄCZ 11. 5. godz. 8,30 — tow. Zając[z]kowski (PPS) i tow. Seherszam (PPR).

WADOWICE 12. 5. godz. 8 — tow. Jaich (PPS) i tow. Świerszczewska (PPS).

BIAŁA 12. 5. godz. 18 — Kiełta (PPS) i tow. Szydłowski (PPR).

BOCHNIA 13. 5. godz. 18 — tow. Ciepielowa (PPS) i tow. Sieradzki (PPR).

NOWY TARG 13. 5. godz. 18 — tow. Wolczak (PPS) i tow. Przybysz (PPR).

24 TYSIĄCE BECZEK ŚLEDZI

SZCZECIN — „Społem" zakupiło w Norwegii 24 tysiące beczek śledzi. Pierwszy transport przybył na norweskim statku „Disa", który przywiózł 8.994 beczki. Dalsze transporty są w drodze. Do portu wpłynął również statek norweski „Grasholm", który przywiózł ładunek śledzi świeżych dla Centrali Rybnej.

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 14.30 „Madame Butterfly"; godz. 19 — „Eugeniusz Oniegin" Czajkowskiego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Pan Inspektor przyszedł" Priestley'a. Mała sala godz. 19.15 — „Adwokat i róże" Szaniawskiego.

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 19,15 — „Uczeń diabła" Shawa.

TEATR LALKI I AKTORA — godz. 17 — „Kopciuszek".

TEATR RTPD — „Wesoła Gromadka"; godz. 12,30 — „Farfurka Królowej Bony" (szkolne).

TEATR „OPERETKA" — godz. 19.15 — „Najpiękniejsza z kobiet".

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społecznej dnia 11 maja br. dr. Piotrowski Kazimierz ul. Długa 60 tel. 598-27. We wszystkich innych nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego Ubezpieczalni Społ. tel. 570-70.

RADIO

Rozgłośni Krakowskiej na dzień 11 maja 1948 r. (wtorek)

6,15 — Wiadomości; 6,20 — „Zegarynka muzyczna"; 8,20 — Informacje ogólnopolskie; 8,26 — Skrzynka PCK, 8,35 — „Zaklęty dwór"; 8,50 — Poradnik gospodarczy; 9,05 — Muzyka poranna; 9,20 — 21 lekcja języka czeskiego; 12,25 — Koncert rozrywkowy; 12,50 — „Zwalczanie niepłodności u zwierząt"; 14.00 — Brahms — sonata na skrzypce i fortepian G-dur op. 100. 14.30 — Audycja dla dzieci; 15.25 — 21 lekcja języka czeskiego; 15,45 — Audycja literacka; 16.20 — Kącik szachistów; 16,25 — Pogadanka rybacka; 16,35 — Skrzynka techniczna; 17,05 — „Krosienka" słuchowisko; 18.00 — „Mozaika muzyczna"; 18,45 — Zaklęty dwór"; 19.00 „Dzieło Marii Curie Skłodowskiej" 19.15 — Koncert symfoniczny; 21,15 — „Propaganda rewolucyjna w 1848 r."; 21,25 — „Wiosenne melodie"; 22.00 — Koncert; 22,50 — Miniatury fortepianowe; 23,00 Ostatnie wiadomości; 23,30 — Hymn i koniec audycji.

Druk. „Wiedza" Chorzów.

B [illegible]

Połączenie ZRSS

ze Związkową Radą Kultury Fizycznej i Sportu

WARSZAWA (SAP) — W dniu 8 maja rb. odbyła się w gmachu Komisji Centralnej Związków Zawodowych krajowa konferencja przedstawicieli kultury fizycznej i sportu, ruchu zawodowego i Zw. Rob. Stow. Sportowych. Konferencja miała na celu zjednoczenie sportu robotniczego i pracowniczego. W wyniku obrad przyjęto następującą rezolucję:

„Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu, zorganizowana w ramach potężnego jednolitego ruchu zawodowego, ujęła organizacyjnie całą działalność sportową świata pracy.

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych po reaktywowaniu kontynuując swoje najlepsze jednolitofrontowe tradycje z okresu 1939 r., stał się jednolitofrontową organizacją, skupiającą terenowe kluby robotnicze i kluby organizacji młodzieżowych. Obie bratnie organizacje w toku swojej praktycznej działalności stwierdziły, że [illegible] nienie dwóch ośrodków dyspozycyjnych, działających na tej samej bazie społecznej, stale się hamulcem dalszego rozwoju kultury fizycznej świata pracy.

W poczuciu odpowiedzialności [illegible] powierzony sobie odcinek pracy społecznej, mając na uwadze pogłębienie pracy ideowo-wychowaw[illegible] w klubach, biorąc dominujący udział w sporcie ogólnokrajowym i organizacji nowych jego władz, reprezentując w większości sport na forum międzynarodowym — obie organizacje uważają za konieczne scalenie swoich wysiłków — w jednym ogniwie organizacyjnym.

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, widząc w Związkowej Radzie Kultury Fizycznej i Sportu z iszczenie swoich dążeń organizacyjnych i ideałów wychowawczych, włącza się w ustaloną strukturę sportu Komisji Centralnej Związków Zawodowych i przekazując jej swoje agendy uważa, że przyśpieszy to rozkwit sportu robotniczego w Polsce.

Związkowa Rada Kultury i Sportu, wzmocniona ideowymi klubami i wzbogacona wypróbowanymi działaczami Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, [illegible] swą pracę nad umasowieniem [illegible] wszechnością kultury fizycznej, by odpowiadało to realnym potrzebom świata pracy w nastroju demokracji ludowej.

Jednolita organizacja sportowa zorganizowanego świata pracy, oparta na jedności poglądów i dążeń, środków i metod działania — [illegible] pełni swoje zadanie zgodnie z interesami klasy robotniczej".

Raid motocyklowy w Chorzowie

CHORZÓW. — W Chorzowie rozegrany został wyścig motocyklowy pod nazwą „Szosowo-górski raid motocyklowy o zespołowe i indywidualne mistrzostwo m. „Chorzowa". W raidzie startowało 26 maszyn, ukończyło 21.

W poszczególnych kategoriach zwycięzyli do 130 ccm. 1) Łoskot (Ruch), do 250 ccm. 1) Gasier (AKS), do 350 ccm. 1) Gołuski (AKS), do 500 ccm. 1) Imielczyk (AKS).

Mistrzostwo indywidualne Chorzowa zdobył Gasier (AKS) przed swym kolegą klubowym Gnoinskim.

W klasyfikacji zespołowej pierwsze miejsce zdobył Chorzowski Klub Motocyklowy przed AKS-em i „Ruchem".

„PIAST" (GLIWICE — „ZRYW" (ŚWIĘTOCHŁOWICE) 9:7

GLIWICE. — W meczu bokserskim o puchar prezesa Sadłowskiego miejscowy „Piast" pokonał niespodziewanie vicemistrza Śląska — świętochłowicki „Zryw" 9:7.

W ramach tego meczu mistrz Śląska Kowalczyk (Zryw znokautował w I rundzie Mazura, a mistrz Polski w wadze lekkiej Rademacher (Zryw) wygrał w wadze półśredniej przez K.O. ze Stachurskim.

W wadze półciężkiej mistrz Śląska Skwara pokonał Nierobę.

GIERUTTO RZUCIŁ KULĄ 14,94 m

WARSZAWA. Na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie odbyły się zawody lekkoatletyczne, organizowane przez Warszawski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny. W zawodach uczestniczyły zespoły: „Syrena", „Legia", KS Głuchoniemi, „Zryw", „Skra" i SKS.

Z uzyskanych wyników na uwagę zasługuje wynik w rzucie kulą, w którym Gierutto osiągnął 14,94 m.

—o—

NOWA LISTA BRUTALI BOISKOWYCH

Wydział Gier i Dyscypliny Śląskiego OZPNu na jednym z ostatnich posiedzeń ukarał następujących „piłkarzy" za „wyczyny" boiskowe:

SEIDLA Ernesta z RKS Napęd Katowice — 1 roczną dyskwalifikacją za czynne zniewazenie przeciwnika.

TOBIASA Joachima z KS Ferrum Katowice — 6 miesięczną dyskwalifikacją za popchnięcie przeciwnika bez piłki.

PYTLIKA Franciszka z GZKS Wawel N. Wieś 1 roczną dyskwalifikacją, za czynne zniewazenie przeciwnika.

RUZMUSA Józefa z TS Murcki dożywotną dyskwalifikacją za czynne znieważanie sędziego.

ZS „Gwardia" - „Milicjoner" 11:5

WARSZAWA. — W Warszawie rozegrano międzynarodowy [illegible] pięściarski „Milicjoner" (Belgrad) — ZS „Gwardia". Mecz, który był nieoficjalnym spotkaniem najlepszych pięściarzy — milicjantów Jugosławii i Polski, zakończył się zwycięstwem Polaków w stosunku 11:5.

Spotkanie stało na dość słabym poziomie, na co złożyła się słaba forma zawodników oraz dokuczliwy upał. Trzeciej rundy zawodnicy [illegible] guły nie wytrzymywali. Drużyna gości zaprezentowała się słabo. [illegible] goslowianie byli na ogół słabi technicznie, walczyli zbyt szablonowo i nieczysto. Na uwagę zasługują jedynie Matic w wadze lekkiej, który posiada „suchy" nokautujący cios, oraz Łazarewicz w wadze półciężkiej, który posiada niewątpliwie zadatki [illegible] doskonałego pięściarza.

Zespół Polski górował nad Jugosłowianami przede wszystkim technicznie, zawiódł natomiast kondycyjnie. Beznadziejnie słaby był Skierka w wadze lekkiej, który po słabej rundzie został znokautowany w drugim starciu przez Matica. Kondycyjnie doskonale wytrzymał 3 [illegible] dy Antkiewicz, który morderczym tempem osłabił kompletnie przeciwnika. Doskonale taktycznie rozwiązał spotkanie Sobkowiak, rozkładając umiejętnie swoje siły. Bardzo dobrze zaprezentował się również Szymankiewicz, który był bezsprzecznie lepszy od mistrza bałkańskiego Dżepiny. Archacki i Iwański wal czyli na poziomie, nie wytrzymali jednak trzeciej rundy.

Szymura przez dwie rundy nie mógł sobie poradzić z Bohdanowi[illegible], który bezustannie wpadał w klincze, dopiero w trzeciej rundzie Szymura trafia swymi „dyszlami", które robią wrażenie na przeciwni[illegible], który kończy mecz „roggy".

Wyniki techniczne walk:

W wadze muszej Patora (P) zwycięża Andrejewica.

W wadze koguciej Sobkowiak (P) wygrał na punkty z Pavlovicem.

W wadze piórkowej Antkiewicz wygrywa na punkty ze Stamenkovicem.

W wadze lekkiej Matic (J) zwyciężył przez k. o. w drugiej rundzie Skierkę.

[illegible]

W wadze średniej Dżepina (J) wygrywa na punkty z Szymankiewiczem.

[illegible]

[illegible]

W ringu sędziowali: kpt. Neudin oraz sędzia jugosłowiański. Na punkty Suszczyński, Prendowski, oraz sędziowie jugosłowiańscy.

Widzów około 8 tys.

Warta - Widzew 3:2 (2:0)

POZNAŃ— Spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Ligi między „Wartą" (Poznań), a „Widzewem" (Łódź) zakończyło się zwycięstwem drużyny poznańskiej w stosunku 3:2 (2:0)

Pomimo zwycięstwa drużyna „Warty" wykazała słabą formę. Szczególnie słabo wypadły formacje defensywne. Drużyna łódzka wykazała dużą ambicję i ofiarność.

Prowadzenie dla „Warty" uzyskał w 34 minucie Kaźmierczak z rzutu karnego, podyktowanego za rękę obrońcy na polu karnym. W 41 min. ten sam zawodnik zdobył drugą bramkę dla „Warty". Po zmianie pól „Warta" prowadzi już w 6 minucie 3:0 po strzale Skrzypniaka.

W 16 minucie Gbyl (Widzew), wykorzystując błąd obrony strzela pierwszą bramkę dla „Widzewa", a w 32 minucie Fernalczyk [illegible] ustala wynik meczu.

Sędziował ob. Fraczyk (Tarnów). Widzów ponad 5 tysięcy.

ŁKS - Legia 3:0 (1:0)

ŁÓDŹ — Rozegrany tutaj mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi między „LEGIĄ" (Warszawa), a miejscowym ŁKS-em zakończył się zwycięstwem drużyny łódzkiej w stosunku 3:0 (1:0.

Bramki dla ŁKS-u zdobyli: Janeczek — 2, Baran — 1.

W drużynie warszawskiej na poziomie zagrała jedynie pomoc z Szczurkiem i Waśką na czele. Zawiódł natomiast atak. W drużynie zwycięskiej na wyróżnienie zasługuje środkowy pomocnik Karolek oraz Baran w ataku.

W pierwszych minutach gry przewagę ma drużyna ŁKS-u, zdobywając w 15 minucie bramkę ze strzału Janeczka (głową) po centrze Hogendorfa. W dalszym ciągu przewagę ma ŁKS, lecz wynik do przerwy nie ulega już zmianie. W drugiej połowie meczu w 28 minucie Janeczek strzela drugą bramkę dla ŁKS-u z podania Barana. Wynik meczu ustala w 35 minucie Baran z rzutu karnego, podyktowanego przez sędziego za faul Waksmana na Janeczku, na polu karnym.

Sędziował ob. Przybysz z Bydgoszczy. Widzów ok. 8 tysięcy.